



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 8 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 38 (960)



W dniu 5 lutego 1948 r. upłynęła pierwsza rocznica wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego zakończone walnym, a co do rozmiarów drugorzędnym zwycięstwem Bloku Stronnictw Demokratycznych otworzyły nowy okres, nacechowany niewątpliwą stabilizacją całego życia publicznego w Polsce.

Taka już jest logika historii, iż nowe czasy przelomu rodzą ludzi zakrojonych na miarę epoki, która ich wydała.

Wybrany przed rokiem Prezydent Rzeczypospolitej pierwszy obywatel Ludowej Polski jest nieodrodnym synem epoki rozwalania faszyzmu przez wolne narody, jest nieodrodnym synem ludu polskiego.

Droga Bolesława Bieruty od 4 dziesiętków lat jest jasno wytyczona, od lat młodzieńczych, gdy w 1905 r. za udział w patriotycznym strajku szkolnym został usunięty ze szkoły — do dni, dzisiejszych, gdy nieomylną dłonią kieruje nawa państwową w trudnym okresie odbudowy gospodarczej kraju.

Jest symbolem naszych czasów fakt, iż Prezydentem Rzeczypospolitej jest człowiek chłopskiego pochodzenia, pracownik drukarski, który tę niezwykłą drogę życiową przeszedł w nieustannej walce i pracy w służbie dla narodu.

W Prezydencie swym naród polski widzi konsekwentnego bojownika o wyzwolenie społeczne, prześladowanego przez sanacyjno-ozonową dyktaturę.

W Prezydencie swym widzi naród polski kierownika ruchu oporu z czasów konspiracji, inicjatora zjednoczenia wszystkich żywych i twórczych sił do walki przeciwko najazdowi, jednego z organizatorów Krajowej Rady Narodowej, człowieka, który wysoko i godnie niósł sztandar walki o wyzwolenie na straszliwej próbie dziejowej, w czasie ostatniej wojny.

Stąd w historii najnowszej Polski imię Bolesława Bieruty w umysłach milionów ludzi w Polsce i nie tylko w Polsce jest symbolem odrodzenia narodowego i tych wielkich przeznaczeń, ku którym naród polski idzie śmiało w przyszłość.

W natchnionym orędziu wydanym 5 lutego 1947 r. bezpośrednio po decyzji Sejmu Ustawodawczego, reprezentującego wolę narodu, Prezydent Bierut wezwał naród do wzmożenia wysiłku w kierunku pracy.

MUSIMY WYPRODUKOWAĆ WIECEJ TOWARÓW, WYDOBYĆ WIECEJ WĘGLA, OBSIĄĆ WIECEJ ZIEMI, KOLEJE MUSZA PRZEWIEŹ WIECEJ TOWARÓW, PORTY WZWIĘKSZYĆ PRZELADUNKI.

MUSIMY OTWORZYĆ WIECEJ SZKÓŁ, DRUKOWAĆ WIECEJ KSIĄŻEK, DŹWIGAĆ Z GRUZÓW NOWE GMACHY, BUDOWAĆ JASNE MIESZKANIA DLA LUDZI PRACY.

Na to wezwanie odpowiadają w codziennym trudzie górnicy wypełniający normy, chłopcy, zwiększający obszary zasiewów, kolejarze, nauczyciele, ludzie nauki i sztuki.

Odbudowa Warszawy, organizowanie bibliotek dla Ziemi Odzyskanych, troska o wypełnienie planów przez zakłady pracy, zainteresowanie wysiłkami twórczości kulturalnej, wnikanie w sprawne działanie ogniw skomplikowanego aparatu państwowego — to tylko przykłady niezwykle szerokiej skali bezpośredniej i codziennej działalności Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rytm pracy całego narodu towarzyszy wysiłkom Prezydenta zgodnie ze słowami Jego zeszlórocznego orędzia:

„NIE MA INNEJ DROGI WIODĄCEJ DO SZCZĘŚCIA NARODU I POMYSŁNOŚCI POLSKI”.

## WYBORY A LA USA

### przygotowuje de Gasperi we włoszech Rozwiązanie demokratycznych organizacji partyzanckich | pełne poparcie dla neofaszystów

RZYM PAP. — Zgodnie z oświadczeniem ministra spraw wewnętrznych Włoch, Scelby, projekt dekretu o rozwiązaniu formacji wojskowych rozciąga się również na takie organizacje, jak związek partyzantów włoskich i związek weteranów wojny. Scelba oświadczył, że projekt przewiduje dla kierowników organizacji wojskowych, stawiających sobie cele polityczne, kary więzienia od 2 do 10 lat. Członkowie zaś tych organizacji będą karani więzieniem od 2 do 3 lat.

Prasa demokratyczna ocenia nowy projekt

razdowy, jako antykonstytucyjny. Narusza on bowiem zagwarantowaną przez konstytucję wolność stowarzyszeń. Dziennik „Unita” wskazuje, że umożliwia on dowolne prowokacje wobec partyzanckich i innych demokratycznych organizacji. Zmierzają one również do zastrzeżenia atmosfery przedwyborczej.

Jak donoszą dzienniki, głównodowodzący brygad partyzanckich im. Garibaldi, Luigi Longo, wysłał do prezydenta Włoch depezę, protestującą przeciw zamierzonemu dekreto- wi. Równocześnie Longo zaproponował wszy-

kim b. dowódców brygad zebranie się w Rzymie lub Mediolanie celem omówienia zamierzeń rządu de Gasperi’ego.

Dziennik „Repubblica” zamieścił wywiad z Togliattim, który ocenia omawiany projekt, jako przedwyborczy manewr premiera de Gasperi i partii chrześcijańsko-demokratycznej. Togliatti porównał w wywiadzie taktykę obroną przez de Gasperi’ego z taktyką stosowaną w ciągu 20 lat przez rząd faszystowski. „De Gasperi — powiedział Togliatti — przesładuje organizacje demokratyczne, odmawiając równocześnie rozwiązania organizacji neofaszystowskich”.

RZYM PAP. — Komisja czterech mocarstw obradująca w Rzymie, ustaliła ostatecznie sposób i termin przekazania państwu sojusznym włoskich okrętów wojennych na mocy traktatu pokojowego. Decyzję komisji została opublikowana w poniedziałek. Francja ma otrzymać natychmiast przyznane jej jednostki, następnie przejmą okręty włoskie Związek Radziecki, Grecja, Jugosławia i Albania. Należy przypomnieć, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zrezygnowały z należnych im części floty włoskiej.

### Bradley zastąpił Eisenhowera

NOWY JORK PAP. — W dniu wczorajszym gen. Eisenhower przekazał funkcję szefa sztabu armii amerykańskiej gen. Omarowi Bradleyowi.

W piątek w związku z ustąpieniem gen. Eisenhowera, odbył się w klubie dziennikarzy w Waszyngtonie wieczór pożegnalny, na którym gen. Bradley przedstawił swego następcę. Po

wyłoszeniu okolicznościowej mowy, gen. Eisenhower odpowiedział na szereg pytań dziennikarzy. M. in. stwierdził on, iż żadne państwo na świecie nie jest zdolne do podjęcia wysiłku nowej wojny. Jednocześnie mówca przestrzegł przed „drobnostkami”, które mogą wywołać niedorzeczną wojnę, na podobieństwo wielkiego pożaru, powstałego z iskry.

## Sukcesy Markosa na Krecie

### Działania wojenne w Grecji przybierają na sile

RZYM PAP. Radio Wolnej Grecji komunikuje, że oddziały armii demokratycznej odniosły w ostatnich dniach szereg poważnych sukcesów w walkach na Krecie. Podkreśla się przede wszystkim, że działania wojskowe na

tej wyspie przybierają z każdym dniem na sile.

Oddział powstańczy zajął miasto Pirgos, będące siedzibą okręgu sądu, oraz batalionu żandarmerii. Do szczególnie silnych walk do-

szło w rejonie Kaneli.

WASZYNGTON (PAP) — Dowództwo armii amerykańskiej zakomunikowało w piątek o mianowaniu gen. Jamesa van Fleet’a na stanowisko szefa amerykańskiej misji wojskowej w Grecji na miejsce gen. Williama Liveseya. Nie podano, kiedy van Fleet obejmie nowe stanowisko, jednakże przypuszcza się, że nastąpi to wkrótce.

RZYM PAP. — Jak donoszą z Aten oddział armii gen. Markosa zajął miejscowość Pyli, położoną na zboczach Parnasu w odległości 50 km. od Aten. Oddziały wojsk ateńskich bezskutecznie usiłowały odzyskać utracone pozycje.

## Mała wojna graniczna

### między Hindustanem i Pakistanem

NOWY JORK (PAP) — Według doniesienia Associated Press z New Delhi, premier Indii, Pandit Nehru oświadczył w parlamencie, że uzbrojone oddziały policji pakistańskiej wtargnęły na terytorium Indii w prowincji Assam, zajmując 60 kilometrów terenu. Na zajętych przez Pakistańczyków terenie znajduje się rezerwat leśny i kopalnia minerałów.

Nehru oświadczył, że rząd jego nie otrzymał żadnej dotychczas odpowiedzi na protest, skierowany do Pakistanu. Premier Indii zapowiedział, że w takiej sytuacji reprezentowany przez rząd będzie musiał się zastanowić nad inną formą akcji.

Nehru podkreślił, że nie jest to pierwszy wypadek naruszenia granicy między obu dominiami i wyliczył inne zajścia jakie miały miejsce na pograniczu Bengalu i Assamu oraz Radżputana i Pendżabu. Dotychczasowe zajścia były powodowane przede wszystkim przez różne koczownicze szczepy, grasujące na terenie Pakistanu. Szczepy te nie są jednakże należycie kontrolowane przez władze Pakistanu.

W końcu premier zapowiedział, że Indie rozważają sprawę ochrony swych granic w sposób najbardziej skuteczny.

## Ostatnie zdjęcie Mahatmy Gandhiego

### przed zamachem na jego życie



WARSZAWA PAP. — W odpowiedzi na kondolencje, przesłane przez ministra Modzelewskiego w związku ze śmiercią Mahatmy Gandhiego, do ministra spraw zagranicznych Hindustanu Pandit Nehru, nadeszła z Delhi depeza następującej treści:

„Jego Ekszelencja Pan Zygmunt Modzelewski — Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

W imieniu rządu i ludów Hindustanu przesyłam Waszej Ekszelencji najszczerze podziękowania za wyrazy współczucia, przekazane z okazji niepowetowanej straty, którą poniosły przez śmierć Mahatmy Gandhiego nie tylko Indie, ale cały świat.

(—) Jawa Harlal Nehru Minister Spraw Zagranicznych Hindustanu”.

### Proces Forstera

#### 27 lutego r.b.

WARSZAWA PAP. — Proces b. gauleitera Forstera rozpocznie się w dniu 27 lutego 48 r. w sali „Polonia” w Gdańsku—Wrzeszczu.

Rozprawie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przewodniczyć będzie sędzia sądu najwyższego Rybczyński.

### Wybory w Irlandii

LONDYN PAP. — Wybory do parlamentu irlandzkiego przyniosły porażkę obecnemu premierowi de Valera, którego partia — Fianna Fail — nie zachowała posiadanej dotychczas, bezwzględnej większości mandatów. Partia de Valery straciła 9 mandatów, zdobywając 67 wobec 81 uzyskanych przez pozostałe partie.



# Na widowni międzynarodowej

## Odpowiedni serzymierze



**RZĄD SCHUMANA-BLUMA** otworzył granicę francusko-hiszpańską dla komunikacji i obrotów towarowych. Po francuskiej wizycie w Madrycie, przedstawiciel gen. Franco prowadzi żywe rozmowy w Paryżu mające na celu dalsze zbliżenie polityczne.

**DEPARTAMENT STANU USA** stoi za kulisami tych rozmów franco-francuskich. Jak bowiem donosi korespondent waszyngtoński „Daily Express”, rząd Stanów Zjednoczonych powziął decyzję „niezwłocznej poprawy stosunków z rządem gen. Franco. Korespondent twierdzi, że postanowieniem rządu USA Hiszpania frankistowska już w najbliższym czasie zostanie oficjalnie włączona do rzędu państw objętych planem Marshalla.

**WBREW POZOROM** w tej szaleńczej polityce jest swoista logika. Jeśli polityka USA zmierza do przekształcenia Niemiec Zachodnich w amerykańską bazę wojenną i w żadnym razie nie do pogardzenia dla tej roli jest i francuska Hiszpania. Bierze się w ten sposób w dwa ognie lud Francji, flankuje lud włoski! W dodatku Franco zobowiązał się już wobec imperialistów amerykańskich do udzielenia terytorium hiszpańskiego na bazy dla lotnictwa amerykańskiego.

**UCHWAŁA ONZ**, co prawda postawiła reżim hiszpańskiego dyktatora faszystowskiego generała Franco pod bojkotem Narodów. Uchwała nakazywała zerwanie wszelkich stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z francuską Hiszpanią. Była to rzecz zrozumiała, gdyż Franco narzucony został narodowi hiszpańskiemu przez Hitlera i Mussoliniego.

**PO ZWYCIĘSTWIE** nad faszystem niemieckim i włoskim w poczuciu sprawiedliwości wydawało się narodom, że wybija ostatnia godzina dla Franco.

**GIEŁDZARZE Z WALL-STREET** i londyńskiej City spoglądają jednak na te sprawy inaczej. Dla nich Franco jest w tych czasach, kiedy pod naporem ludów kruszy się stary porządek kapitalistyczny, belką — może spróchniałą, — ale która temu porządkowi może się jeszcze przysłużyć.

**DLATEGO FRANCO JEST W ŁASKACH** u tych panów. Dlatego traktują jak święte papiry uchwały Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i depczą swoje własne zobowiązania międzynarodowe. **NIE JEST TO JEDNAK OZNAKA SIŁY**, jeno słabości. „Co złe — to w grzyby się rozleci”.

## W oczach Anglików

**NIEZBYT PRZYCHYLNIE POLSCE** angielski dziennik liberalny „Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego moskiewskiego korespondenta Aleksandra Wertha na temat zawartego ostatnio układu polsko-radzieckiego.

**Artykuł stwierdza** doniosłe znaczenie układu, podkreślając, że „traktat ten jest oznaką konsolidacji gospodarczej i politycznej stosunków pomiędzy ZSRR a Polską. Rząd radziecki zapewnił stroną polską, iż solidaryzuje się w pełni z jej stanowiskiem w sprawie granic

cy polsko-niemieckiej. Stwierdzono również identyczność poglądów obu stron na sytuację międzynarodową”.

**Gazeta podkreśla** również fakt, że w rokowaniach brał obojętnie udział generalissimus Stalin i że szef radzieckiego Zarządu Wojskowego w Niemczech marszałek Sokołowski przybył w czasie rokowań polsko-radzieckich do Moskwy.

**„MARSZAŁEK SOKOŁOWSKI** — Informuje gazeta angielska — omówił z delegacją polską szereg kwestii a między innymi sprawę udziału Polski w tegorocznych reparacjach z sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech”. Po przytoczeniu cyfr dotyczących kredytów przyznanych Polsce przez ZSRR oraz najważniejszych pozycji przewidzianej wymiany towarowej, „Manchester Guardian” stwierdza:

## „Na zasadzie równości”...



**MIEDZY WŁOCHAMI I STANAMI ZJEDNOCZONYMI** podpisany został w tych dniach układ o „przyjaźni, handlu i żegludze”.

**DEPARTAMENT STANU USA** opracował ten układ. Rząd Gasperi'ego podpisał.

„Tempo” — oficjalny organ rządu włoskiego przyznaje, że nazwa układu „o przyjaźni, handlu i żegludze”

nie wyraża jego treści. W istocie wprzecz on Włochy do celów wojennych imperializmu amerykańskiego. Już ten jeden fakt oznacza, że traktat ten godzi w interes najistotniejszy narodu włoskiego, jakim jest dlań zachowanie pokoju. Traktat włosko-amerykański wychodzi z założenia tak zwanych „równych możliwości”. Przewiduje, że obywatele obu państw mają prawo nieskrapowanego wjazdu i zamieszkiwania na terytorium drugiego państwa, rozwijania tam wszelkiej działalności o charakterze handlowym, przemysłowym, finansowym, nabywania nieruchomości i nieruchomości, potrzebnych do wykonywania tej działalności, prowadzenia **BADAŃ GEOLOGICZNYCH, EKSPLOATACJI WÓD PODZIEMNYCH I GOSPODARSTWA NATURALNYCH I GOSPODARSTWA BEZ OGRANICZEŃ OSIĄGNIĘCIEM DOCHODÓW**.

**TAK JEST NA PAPIERZE.** W rzeczywistości

## Kto jest autorem?



**BEVIN**, wygłaszając w Izbie Gmin przemówienie, w którym wyłożył swój plan stworzenia „Unii państw zachodnio-europejskich” nie był zbyt oryginalny. Angielska opinia demokratyczna odrazu wskazała, że projekt Bevin'a jest skopiowany do słowne z odpowiednich projektów Churchilla.

**OSTATNIO** znany angielski publicysta demokratyczny Frank Pitcairn zwrócił uwagę właściwym autorem projektów p. Bevin'a jest nie kto inny tylko... oświadczył przywódca faszystów angielskich **LORD MOSLEY**.

**PRZEMÓWIENIE**, które wygłosił Bevin w Izbie Gmin — pisał Frank Pitcairn — jest w niektórych swych fragmentach niemal dosłownym powtórzeniem oświadczenia Mosley'a w Londynie w dniu 28 listopada ub. roku.

**POLITYCZNE ZNACZENIE TEJ UMOWY JEST OCZYWISTE. OZNACZA** ona, że ZSRR i Europa uniezależniają się coraz bardziej od importu maszyn i urządzeń produkcyjnych z USA.

„Manchester Guardian”, przeprowadzając porównanie pomiędzy umowami zawartymi przez ZSRR z Polską i Czechosłowacją, a obietnicami amerykańskimi dla państw zachodnio-europejskich, mimowoli wyrzucił się wyrzut pod adresem „Amerykanów, którzy nie chcą obietnicami pomocy, przygotowują warunki polityczne proponowanej transakcji”, to jest za niedźne dolary żądają wyzbycia się suwerenności od narodu, który dał się uwikłać w sieć olbrzymiego, żadnego krwi pająka jakim jest kapitał USA.

stości Włochów nie stać na to, aby robić inwestycje swoich kapitałów w Ameryce, bo nie mają nawet dość środków, aby kupić dla siebie zboże chlebowe w Ameryce i muszą się na ten cel zapożyczać.

**JEDYNE AMERYKANIE** będą więc wyciągając korzyści z tego układu, oddającego na okres 10 lat Włochy w niewolę „grubych ryb” z Wall-Street.

**ALE, NIEPRAWDAŻ**, ktoś w USA może być winien temu, że Włochom brak paru głupich miliardów dolarów, aby rozpocząć, dając na to, eksploatację terenów naftowych w Kalifornii? lub wykupić fabryki i banki z rąk Duponta, Morgana lub Rockefellera? Nieprawdaż? Czyż godzi się wyrzucać wilkowi, że ma ostre kły i pazury, a owcy, że jest ich porobawiona?

**PRZECIEŻ ZASADA „RÓWNYCH MOŻLIWOŚCI”** jest skrupulatnie zapisana w układzie!

**KOMENTUJĄC UKŁAD Z AMERYKĄ**, demokratyczna opinia włoska dochodzi do wniosku, że pozwoli on Stanom Zjednoczonym podporządkować sobie całkowicie Włochy pod względem gospodarczym i politycznym. Uważa ona, że chrześcijańsko-demokratyczny rząd de Gasperi'ego, czerpiący swe natchnienie od proamerykańskiego Watykanu, zaprzędał Włochy amerykańskiemu miliardarowi. Dla ludu włoskiego oznaczać to będzie jeszcze większą nędzę i bezrobocie.

Pierwszym naszym celem — powiedział wtedy Mosley — jest stworzenie Unii tych wszystkich zachodnich państw europejskich, które będą chciały do niej przystąpić”.

**GDY CHURCHILL** rok temu jeszcze wystąpił z projektem utworzenia „Komitetu dla Spraw Unii Europejskiej” organ Partii Pracy, organ Attlee i Bevin'a zarzucał wówczas Churchillowi, że jego projekt jest wymierzony przeciwko ZSRR. Premier Attlee wówczas głosił z naciskiem, że rząd brytyjski nie uznaje polityki tworzenia wzajemnie zwalczających się grup państw wschodniej, zachodniej, czy też centralnej Europy.

**MINAŁ ROK.** Attlee i Bevin pod magicznym wpływem wladców dolara dokonali salto mortale. Dziś bez żenady głoszą koncepcję

cie podlegacza wojennego Nr 1 Churchilla i faszysty Mosley'a, które rok temu odrzucili. **Zaiste — martwi szybko jadą.**

## Dolary nie pomagają



**PRAWDA RZECZYWISTOŚCI** jest zbyt dobitna, aby nawet załamana propaganda Czung-Kai-Szeka mogła ją zupełnie negować. Po ostatnich klęskach wojsk Kuomintangu rzecznik ministerstwa obrony narodowej Czung-Kai-Szeka generał Tsen-Kwang podał do wiadomości na konferencji prasowej, że straty materialne rządu Czung-Kai-Szeka w sprzeczce wojennym i przemysłowym poniesione wskutek ofensywy Armii Ludowej sięgają 10 miliardów dolarów. Straty osobowe wojsk Kuomintangu rzecznik Czung-Kai-Szeka ocenia na 500 tysięcy żołnierzy.

**RADIO ARMII LUDOWEJ CHIN** stwierdza, że faktyczne straty wyniosły w omawianym okresie 760 tysięcy w tym 280 tysięcy zabitych i 460 tysięcy w jeńcach. **Wojska ludowe** wyzwoliły w omawianym okresie 190 tysięcy kilometrów kwadratowych terytorium o 37 milionach mieszkańców. **Armia ludowa Chin kontroluje już terytorium o 2.390 tysiącach km kw.** z ludnością 168 milionów osób.

**AMERYKAŃSCY PRZYJACIELE** Czung-Kai-Szeka myślą mu przyjąć z pomocą, zastrzykując mu nową porcję dolarów. Inni trzeźwiejsi Amerykanie zaczynają pojmować, że Chiny Czung-Kai-Szeka to beczka bez dna.

**JEDNO JEST FAKTEM**, że słuszną sprawą, której broni Armia Ludowa Chin zwycięża. **Dolary tu nie pomagają.**

## Na marginesie

### Rzeczy niewątpliwe

Poważny dziennik szwajcarski „National-Zeitung” opublikował w tych dniach obszerny artykuł w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Autor, analizując szczegółowo argumenty strony polskiej i niemieckiej, dochodzi do wniosku, że **Polska ma całkowitą słusność**, żądając utrzymania obecnej linii granicznej.

„National Zeitung” w dalszym ciągu artykułu stwierdza, że Polacy włożyli w zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych tyle pracy i środków, że już choćby z tego względu nie może być mowy o jakichkolwiek próbach ponownego przyłączenia tych ziem do Niemiec. Wyluczając główne sukcesy w rozbudowie przemysłu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, dziennik szwajcarski podkreśla, że Polacy potrafili postawić produkcję przemysłową tych obszarów na takim poziomie, iż nawet najzyczliwsi ich przyjaciele byli tym zdumieni. Ważny jest również fakt — zaznacza „National Zeitung”, że produkcja przemysłowa nowych polskich obszarów odgrywa już poważną rolę w handlu międzynarodowym.

Wszystko to co pisze cytowany dziennik szwajcarski, są to rzeczy dla nas znane i — bezsporne. Kwestionować je — ze względów nie merytorycznych, lecz czysto politycznych — mogą jedynie albo rewizjonści i militarysty niemieccy, albo też politycy typu pp. Marshalla i Bevin'a. Rzecz jasna, wszelkie ich „zastrzeżenia” nie mogą conąć ani na całość granicy naszej z Odrą i Nysą, dobrze jest jednak, gdy poważne dzienniki europejskie dają, tak jak „National Zeitung”, świadectwo prawdziwe, rozpraszając szkodliwe mgły nieporozumień, wytwarzanych tu i ówdzie przez ludzi o krótkiej pamięci i nieczystych intencjach. **B. D.**

## LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

Pierwszy rzucił kości rudy gracz, od razu przymrużył oczy, gdyż bał się spojrzeć.

— Jedenaście! — wykrzyknęły wszystkie chórem. Chodża Nasredin zrozumiał, że jest stracony. Uratować go mogła tylko dwunastka.

— Jedenaście! Jedenaście! — powtarzał oszalały z radości rudy gracz. — Ty widzisz, — mam jedenaście! Tyś przegrał! Tyś przegrał!

Zamierzając, Chodża Nasredin wziął kości i już chciał rzucić, ale nagle zatrzymał się.

— Odwróć no się tyłem! — powiedział do ośła. — Umiałeś przegrać przy trzech oczkach, wygraj teraz przy jedenaście, gdyż natychmiast odprowadzę cię do garbarni.

Wziął do lewej ręki ogon ośła i uderzył siebie tym ogonem w prawą rękę, w którejściśnięte były kości.

Ogólny jęk wstrząsnął całą herbaciarnią, a sam właściciel chwycił się za serce i bez sił padł wyczerpany na podłogę.

Na kościach było dwanaście oczek.

Oczy rudego gracza wylazły z orbit i stały się jak gdyby szklane na białej twarzy. Powoli wstał i wołając: „O, biada mi, biada!” wyszedł, zataczając się z herbaciarni.

Mówią, że od tego czasu nie widziano go więcej w mieście; uciekł do pustyni i tam straszny i obrośnięty długimi włosami brodził po piaskach wśród klujących krzaków, powtarzając bez ustanku, „O, biada mi, biada!” poki wreszcie nie pożarty go szakale. Nikt zresztą go nie żałował, gdyż był to człowiek okrutny i nie sprawiedliwy, który uczynił kiedyś dużo złego ogrywając ufnych prostaków.

A Chodża Nasredin włożył do torby

14 wygrane bogactwo, objął ośła, mocno pocałował go w wilgotny nos, i poczęstował go ciepłymi jeszcze placzkami, czemu ośół zdziwił się niepomniernie, gdyż przed pięciu minutami otrzymał przecież od swego pana całkiem co innego.

## ROZDZIAŁ VI.

Stosując się do madrego prawidła, że dobrze jest trzymać się z daleka od ludzi, którzy wiedzą, gdzie leżą twoje pieniądze. Chodża Nasredin nie zabierał się w herbaciarnię, a pojechał na plac rynkowy. Od czasu do czasu oglądał się, sprawdzając, czy ktoś go nie śledzi, gdyż twarze graczy oraz właścicieli herbaciarni nie były ozdobione wyrazem cnotliwości.

„echał z radością w seron. Teraz będzie mógł sobie kupić każdą pracownię, nawet dwie lub trzy. „Kupię czterech pracowników: garncarską, siodlarską, krawiecką i szewską, w każdej posadzę dwóch majstrów, a sam będę tylko odbierał pieniądze. Po dwóch latach wzbogacę się, kupię dom z wodotryskiem, w ogrodzie powieszę złote klatki ze śpiewającymi ptakami, będę miał dwie, albo nawet trzy żony i po trzech synów od każdej.”

Pograżył się całkowicie w rozkosznych potokach marzeń. Tymczasem ośół jego nie czując wędzidła skorzystał z zamyslenia swego pana i spotkawszy po dro-

dze most, nie przeszedł, jakby to uczynił każdy inny ośólek, a skroczył w bok, a potem w biegu skoczył wprost przez aryk.

— A kiedy dzieci moje wyrosną, zwołam je i powiem im... — rozmyślał nadal Chodża Nasredin. — Ale dlaczego ja fruwać? Czy Allah postanowił zamienić mnie w anioła i dał mi skrzydła?



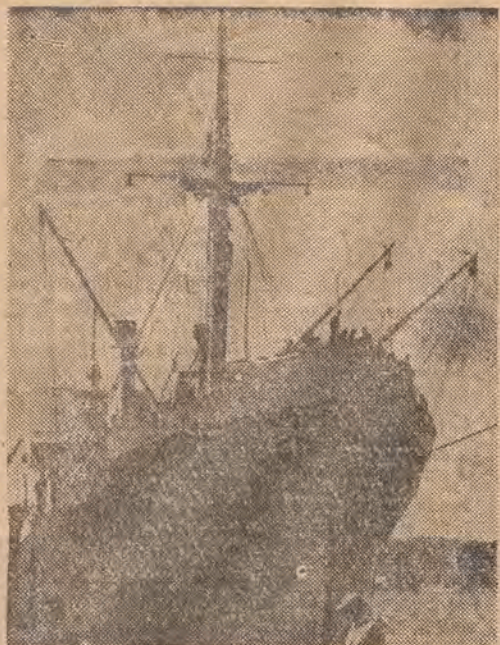
W tejże sekundzie iskry, które posypały mu się z oczu, przekonały Chodżę Nasredina o tem, że skrzydeł jeszcze nie ma. Wyleciawszy z siodła, upadł na drogę, dwa metry przed ośłem.

(D. z. n.)



# TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

## POD POLSKĄ BANDERĄ



Jeśli nazwisko — Waryński — jest dziś znane np. w Rio de Janeiro czy Singapurze, jest to zasługa tego oto frachtowca na zdjęciu. Zowiąc się właśnie „Waryński” i pozostając w służbie naszego eksportu, transportu i importu morskiego popularyzuje on w portach świata zarówno banderę polskiej marynarki handlowej, jak i imię słynnego Proletariatu.

## DROGA POKOJU I DEMOKRACJI



Marszałek Tito opuszcza siedzibę prezydenta Tildy w Budapeszcie po podpisaniu paktu wzajemnej pomocy między Jugosławią a demokratycznymi Węgrami.

## JAKI PAN — TAKI PLAN



René Mayer, minister finansów w rządzie Schumana. Wstawił się ostatnio swym planem „uzdrowienia” gospodarki państwa we Francji. Jak dotąd, plan ten polega na możliwie szybkim wprowadzeniu awansów francuskiej ludności pracującej (robotników i drobnych rolników)... na t. zw. dziady.

## OSTATNIE LOCUM „FUEHRERA”



Na polecenie władz sowieckich został niedawno wysadzony w powietrze schron berliński, w którym Hitler dokonał swego haniebnego żywota. Trudniej, niestety, jest wysadzić... z posad jego b. współpracowników, którzy pozostają na stanowiskach na polecenie władz anglosaskich (Np. niejaki Kopf, „premier Dolnej Saksonii”).

## PRZYJEMNIEJ, POŻYTECZNIEJ I... TANIEJ



Gdy w St. Moritz toczą się zimowe walki olimpijskie, które poza znacznymi kosztami materialnymi i skandalami niczego dobrego naszej „sławie” sportowej nie przyniosły, w Zakopanem odbyły się licznie obeślane zawody narciarskie polskich organizacji młodzieżowych ZWM, OM, TUR, ZHP i „Wici”. Przewaga pożytku tej krajowej olimpiady juniorów nad udziałem polskich sportowców w szwajcarskiej olimpiadzie w St. Moritz zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości...

## PIĄTA ROCZNICA STALINGRADU



Oto jeden z ostatnich domów w Stalingradzie, w którym oszaleli ze strachu hitlerowcy ustlawiali stawić opór bohaterom Armii Czerwonej. Napróżno! W wyniku genialnego manewru Stalina 2. 2. 1943 nastąpiło kompletne rozbicie 350-tysięcznej, doborowej armii von Paulusa. Od tej daty skończyły się nazistowskie „błyskawiczne zwycięstwa”, zaczęły się błyskawiczne — klęski.

## BEZ PRACY NIEMA KOŁACZY



Powtórza przysłowie, ale bez jedzenia (ohne Essen) niema pracy (keine Arbeit) — głosi napis na transparentie, niesionym przez strajkujących robotników niemieckiej „Bizacji”. Jak wiadomo, strajkujących próbował anglosasi „nakarmić” prowokacyjnym „protokołem M”. Nikt się jednak na to nie dał nabrać.

## DROGA DO KRYNICY — STOI OTWOREM



Nielada wysiłków trzeba było, aby przekopać ten półkilometrowy tunel w skalistym terenie, ale za to o ile kilometrów skróciło się drogi na trasie Żegiestów — Krynica! (Na zdjęciu — pierwszy pociąg, wjeżdża w „otwór” tunelu żegiestowskiego, spiesząc do „perły” uzdrowisk polskich — Krynicy).

## MINISTER W SPÓDNICY



Anna Pauker, minister spraw zagranicznych Rumunii, godnie reprezentuje swoją Republikę. Ostatnio wraz z premierem Grozę udała się do Moskwy celem zawarcia ważnych układów z ZSRR.

## TYTUŁ OBOWIĄZUJE



Ten człowiek podobny do sepa to słynny John Foster Dulles w chwili, gdy przysłuchuje się obradom ONZ. Nie zjednoczenie jednak narodów w głowie mister Dullesowi: on myśli ciągle o tym, jakby narody świata skłócić i powabić. Nie darmo przecie nosi tytuł... podlegacza wojennego Nr. 1

## WŁOSKI RUCH OPORU



Oto defilada członków włoskiego ruchu oporu ze słynnym pułkownikiem Valerio, wykonawcą wyroku na Mussolinim, na czele (pierwszy z prawej). Większość członków tego ruchu wchodzi w skład wielomilionowego włoskiego frontu ludowego i stawia opór neofaszystowskiemu zakusom de Gasperi'ego.



# Głos Kobiet

**Pod hasłem wydajności pracy  
grupują się dziś wszystkie zatrudnione kobiety polskie**

## Przygotowywanie kobiet do samodzielnego zawodu

We Wrocławiu uruchomiono nową 3-letnią szkołę, która przygotowywać będzie kierowniczkę pensjonatów i domów wczasów. W szkole tej słuchaczki zdobędą całokształt wiadomości, potrzebnych do racjonalnego prowadzenia pensjonatów, hoteli i domów wypoczynkowych dla ludzi pracy. Siłą strona wspaniale rozwijającej się w Polsce akcji wczasów dla ludzi pracy był właśnie brak dostatecznie przygotowanego personelu kierowniczego w domach wypoczynkowych. Niefachowe kierownictwo domów odbijało się dotychczas na wyżywieniu pensjonariuszy i powodowało szereg poważnych niedociągnięć w ich organizacji. W Polsce przedwzrostu szkolnictwo hotelarskie było w powijakach. Obecnie powstanie tego typu szkół zapewni dopływ wysoko kwalifikowanych sił kierowniczych do domów wczasów, państwowych hoteli i pensjonatów.

## Niech żyje wyścig pracy imienia 8 Marca!

**Najgodniejsze uczczenie międzynarodowego święta kobiet**

Wzywamy „scheiblerówek” do uczczenia międzynarodowego Święta Kobiet przez rozpoczęcie wielkiego ruchu współzawodnictwa pracy nie pozostało bez echa. Wzywamy ogłoszone zostało w dniu 31 stycznia br. a już 4-go lutego br. robotnice z PZPB Nr 3 odbyły zebranie, na którym uchwaliły następującą rezolucję:

„My, tkaczki i przadki z PZPB Nr 3, po przeczytaniu listu włókiarek z PZPB Nr 1, postanowiłyśmy podjąć wyścig pracy imienia 8 Marca. Jesteśmy dumne i szczęśliwe, że dzień ten będziemy obchodziły pod znakiem wydajności pracy. Hasła: więcej, lepiej, oszczędniej, będziemy wprowadzać w życie każdego dnia na

naszych zakładach.

By uczcić dzień 8 Marca, stawiamy sobie za zadanie stanąć na straży wykonania produkcji. Podejmując wyścig pracy będziemy dbać o jakość naszych towarów, które muszą być dobre i starannie wyprodukowane. Wzywamy wszystkie kobiety z naszych zakładów do oszczędności, bowiem bardzo poważnie przyczyni się ona do wykonania planu. Z naszego wysiłku odbudowane zostaną miasta i wsie, zniszczone przez faszystowskiego okupanta, będzie rosła nasza Warszawa, będzie coraz więcej gmachów szkolnych, żłobków i przedszkoli. Rozkwit naszej Ojczyzny, dobrobyt ludu pracującego, upowszechnienie oświ-

ty — oto będzie odpowiedzią naszą dla kapitałów angielsko-amerykańskich. Do wysiłku pracy imienia 8 Marca wzywamy robotnice z PZPB Nr 16 (Niciarnia) i z PZPB Nr 5 (Wima).

Rezolucję tę podpisała własnoręcznie większa ilość kobiet, zatrudnionych w PZPB Nr 3.

Odezwała się już pierwsza grupa pracownic PZPB w Rudzie Pabianickiej: „Wzywamy przyłączmy!” Tak piszą nam tkaczki-przędowniczki, członkinie PPR: Irena Ziolkowska, Zenobia Sawicka, Bolesława Nowak, Maria Pyć, Stefania Fabich, Stanisława Czyżkiewicz.

Tow. Ziolkowska, prawdziwy as wśród tkaczek na ósemkach, występuje ponadto z bardzo ciekawym wnioskiem: wiele tkaczek dopytuje się ciągle, w jaki sposób osiąga ona na swych krosnach przeciętnie po 70 tysięcy wątku; ona sama też zauważyła, że niektóre z jej współtowarzyszek pracy mogłyby osiągać lepsze wyniki i mniej się męczyć przy pracy, gdyby zastosowały inny sposób obsługiwanie krosien. Tow. Ziolkowska oferuje się wobec tego zająć co dzień godzinę po swej zmianie, pokazać wszystkim chętnym, jaki system pracy pozwala jej samej osiągać tak piękne rekordy.

A więc, tkaczki z Rudy Pabianickiej, która z was ma ochotę skorzystać z pomocy tow. Ziolkowskiej?

Oto początek wielkiego ruchu współzawodnictwa pracy włókiarek łódzkich. Za początkiem pójdzie niezawodnie i ciąg dalszy. Teraz jest kolej na kobiety z Wimy, Niciarni, „Poznańskiego” i wszystkich innych, większych i mniejszych fabryk łódzkich, gdzie kobiety w produkcji odgrywają rolę decydującą.

(A.W.)

## Członkinie Ligi na uszuskich posterunkach

## Najruchliwsza organizacja w Kaliszu

Liga Kobiet jest najruchliwszą organizacją w Kaliszu, obejmującą swoim zasięgiem wszystkie placówki, na których pracują kobiety.

Po gruntownej reorganizacji Liga posiada 1.540 członkiń, osiem kół w mieście i jedno przy garnizonie.

Najistotniejszym zadaniem Ligi jest pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, oraz kształcenie zawodowe. Dzięki współpracy ze wszystkimi organizacjami i fabrykami w Kaliszu, dla poszukujących pracy dziewcząt i kobiet, znajduje się nie tylko odpowiednie zajęcie, lecz uzyskują one fachowe kwalifikacje, np. w Państwowych Zakładach Konfekcji przy ul. Pułaskiego.

Liga rozciąga również opiekę nad najzdolniejszymi dziewczętami, przerzucając je z pracy fizycznej do biur lub sklepów, oraz wysyłając jako praktykantki biurowe do większych miast, gdzie obok pracy zarobkowej mogą się również uczyć. Kilka dziewcząt na praktykę i naukę wysłano do Warszawy, Łodzi i Wrocławia.

Liga umieszcza swoje kandydatki w fabrykach, biurach, w niedawno otwartym Państwowym Domu Towarowym jako ekspedientki, kształci zawodowo w spółdzielniach krawieckiej i szewskiej.

Troskliwą opiekę znajdują w Lidze młode dziewczęta, osierocone i bez rodzin. Tym Liga dostarcza pracy, wynajduje mieszkania przy zasługujących na zaufanie rodzinach, udziela pomocy i posyła na kursy dokształcające. Działalność ta wydaje już dobre skutki.

Drugim odcinkiem pracy jest opieka nad dziećmi.

Niebawem Liga będzie mogła zaopatrzyć w ubrania dzieci tego potrzebujące. W ubiegłym roku staraniem Ligi zorganizowano dla dzieci bezpłatną reperację obuwia. Poza tym Liga opiekuje się Domem Starców w Piotrowie. SOLK otworzyła pierwszy żłobek w Kaliszu przy ul. Parczewskiego.

Członkinie Ligi biorą udział we wszystkich zbiórkach ulicznych. Niezależnie od tych akcji zebrały między sobą 15.098 zł na dary dla dzieci polskich w Westfalii i 11.000 zł dla kobiet hiszpańskich.

Jednym z najbliższych zamierzeń jest założenie spółdzielni konfekcyjnej „Spółczyn” przy ul. Szkolnej. W spółdzielni tej wiele kobiet znajdzie zatrudnienie.

Liga nie zaniedbuje również pracy na polu oświatowo-kulturalnym, urządzając odczyty i referaty na różne tematy, jak np. o sytuacji międzynarodowej, o zwalczaniu alkoholizmu itp. Czynna jest biblioteka oraz czytelnia. Urządzane są kursy dla analfabetek.

Jak informuje nas przewodnicząca, dr Franciszka Zaksowa, Liga współpracuje ściśle i w zgodnej harmonii ze wszystkimi organizacjami społecznymi w Kaliszu: Powiatowym i Miejskim Komitetem Opieki Społecznej, Polskim Czerwonym Krzyżem, Tow. Przyjaciół Żołnierza i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i ze Związkami Zawodowymi. Współpraca ta daje efektywne wyniki, usuwając stopniowo skutki katastrofizmów blisko sześciolletniej okupacji i zrujnowanego życia rodzinnego.

Wr.

## Jak się UBRACĆ

Dziś przedstawiamy naszym Czytelnikom fasony dwóch modnych bluzeczek, wzór deseni na sweterkach wełnianych, wykonanych na drutach i modele paseczki i torebki.

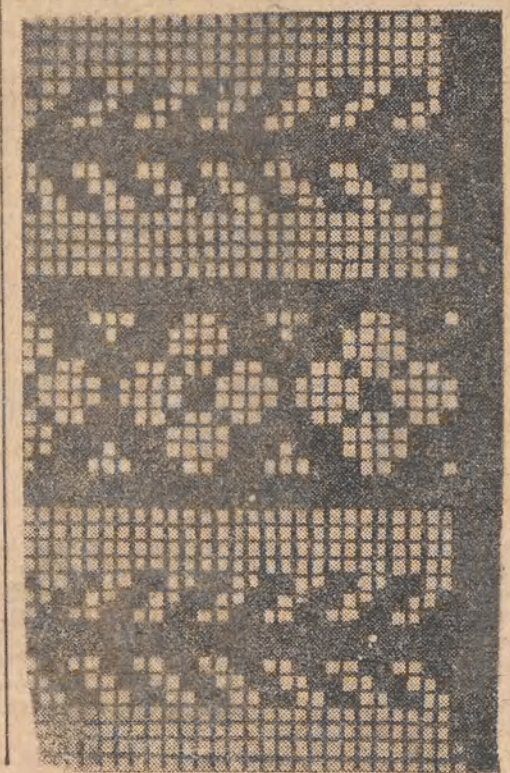
Bluzeczki należałoby sporządzić z lekkiej wełny lub jedwabiu. Są to jednak tkaniny

kosztowne. Na bluzkę z długim rękawem użyć można nawet flanelki, jeśli chcemy, by nam służyła zimą. Jeśli wykorzystasz ją zamiastami latem, przeznaczymy na jej uszycie kosztówkę.



Bluzeczka, zaopatrzona w krótki rękaw, wyglądać będzie najefektowniej, jeśli ją wykonamy z wełny w kolorze jasnym lub też z białej piki.

Załączony model wzoru na wielobarwny sweterka ułatwi nam dzięki swej przejrzystości pracę ściąganiem zakardowym.



Ten motyw dekoracyjny zastosować można w sweterze, sporządzonym z jednobarwnej wełny w formie pasów, biegnących w przódach bluzeczki.



Pasek i torebka zrobione być mogą zarówno ze skóry, jak i filcu lub dyktyny. Obydwa te, tak konieczne w garderobie każdej kobiety przedmioty, mogą zostać w całości wykonane w domu. Zameczek drewniany do torebki sporządzić może każdy zakład tokarski. Metalowe sprzączki do paseczka znajdziemy u rymarza. Zarówno pasek, jak i torebka zrobione być powinny na uszytym płótnie i podszycie podszełką; starannie wykonanie decyduje o ich elegancji.

## Międzynarodowa pomoc dla dzieci polskich

Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom skierował do Polski na akcję dożywiania dzieci w ostatnich trzech miesiącach ub. roku 17 statków z żywnością. W tym czasie dostarczono na akcję dożywiania dzieci 95 ton mleka pełnego 3.776 ton mleka chudego w proszku, 727 ton konserw mięsnych, 202 tony smalcu, 129,5 ton margaryny, 33,3 tony tranu i ponad 90 ton mydła. Rozprowadzanie tych artykułów odbywa się pod kontrolą zainteresowanych ministerstw i instytucji społecznych.

Przewiduje się, że w 1948 r. wpłynąć będą dalsze dostawy żywności dla dzieci w Polsce z Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom.

## Dziecko pod opieką Państwa

**Zapewniony byt i możliwość nauki**

Prawo nasze szczególną opieką otacza dziecko, przyznając mu szereg specjalnych uprawnień w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Nasze Czytelniczki wiedzą już na pewno o dodatkach rodzinnych, przyznanych matkom pracującym dla ich dzieci, wiedzą również o prawie bezpłatnego leczenia dzieci ubezpieczonych. Poza tym istnieje jeszcze prawo, przyznające dzieciom rodziców otrzymujących rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych specjalne dodatki. W myśl tego prawa każde dziecko otrzymuje dodatek w wysokości jednej dziesiątej kwoty zasadniczej renty. Uprawnienia te dotyczą rent inwalidzkich, to znaczy tych, które otrzymują ubezpieczeni na skutek wypadku doznanego przy pracy — z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Prawo do renty inwalidzkiej mają dzieci zarówno po ojcu, jak i matce, jeżeli rodzice do chwili śmierci pobierali rentę.

Renty sierocę otrzymują poza dziećmi własnymi, także dzieci adoptowane, jeśli adopcja nastąpiła na rok przed przyznaniem renty, a także pasierbowie i wnuki, jeśli byli utrzymywane przez zmarłych. Renta dla dzieci przy

sługuje chłopcom do 17-go roku życia, a dziewczętom do 18-go roku, z wyjątkiem męzalek. W razie nauki automatycznie rentę przedłuża się aż do chwili ukończenia studiów. Prawo zastrzega również rentę dla dzieci tak zwanych naturalnych, czyli pozamałżeńskich.

Jeżeli istnieje kwestia sporna w sprawie przyznania renty dla dzieci, sprawy takie załatwia Sąd Ubezpieczeń Społecznych i rozstrzyga je, zawsze zgodnie z przysługującymi dzieciom uprawnieniami.

Widzimy więc, że ubezpieczenia społeczne biorą pod specjalną opiekę dziecko i na podstawie sankcji prawnych zapewniają mu szereg przywilejów. Umożliwiają one dziecku egzystencję i naukę, nawet, jeśli rodzice, czy opiekunowie wskutek niezdolności do pracy nie mogą dziecku zapewnić bytu.

Szeroka opieka Państwa nad dzieckiem jest wielką zdobyczą ustroju demokracji ludowej. W chwili obecnej stawiamy dopiero pierwsze kroki na polu ubezpieczeń społecznych dziecka, ale w porównaniu z państwami mniej zniszczonymi wojną osiągnięcia nasze już są bardzo duże i będą ciągle wzrastały.

## Ubezpieczenia kobiet czechosłowackich

Rząd czechosłowacki opracowuje obecnie nowy projekt ubezpieczeń społecznych, który ma być wprowadzony w życie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Projekt ten przewiduje między innymi znaczne korzyści dla kobiet, których prawa są całkowicie zrównane z prawami mężczyzn.

Obecnie ubezpieczenia społeczne będą rozciągane nie tylko na kobiety zatrudnione w przemyśle czy handlu, lecz również na kobiety, prowadzące gospodarstwo domowe — będą one otrzymywały rentę starczą po 65-ym roku życia oraz rentę na wypadek niezdolności do pracy — niezależnie od tego, czy są na utrzymaniu osób już ubezpieczonych, czy też nie.

Specjalne przywileje dla matek przedstawiają się w nowym systemie ubezpieczeń w sposób następujący:

Młodościane lub chore matki będą miały prawo w okresie swej niezdolności do pracy zatrudnić posługaczkę na koszt państwa. Matki niezamężne, które nie mogą otrzymywać pomocy pieniężnej od ojca swego dziecka, będą otrzymywały subsydium ze specjalnego funduszu ubezpieczeniowego. Każde nowonarodzone dziecko otrzyma 2.500 koron oraz wyprawkę niemowlęcą. Matka zaś dostawać będzie 60 koron dziennie podczas 12 tygodni po porodzie.



# Drogi upowszechnienia kultury

## Doniosła rola Związków Zawodowych i TUR-u

(Artykuł dyskusyjny)

Przemówienie Prezydenta Bieruta o upowszechnieniu kultury było kamieniem, rzucanym na spokojnie dotąd wody. Bo też i narosła rozpoczyna się kampania prasowa, odbyło się wiele zebrań działaczy kulturalnych na różnych szczeblach i chociaż w prasie i na posiedzeniach wiele było... wody — to jednak pewien z tego efekt jest. Sprawa upowszechnienia kultury dojrzewa, urasta, staje się sprawą państwową. A to już pierwszy krok ku lepszym drogom, ku drogom prawdziwego upowszechnienia kultury. Coprawda, w chaosie obecnym trudno się jeszcze dopatrzyć znamion planu kulturalnego, o którym słusznie pisał w „Kuznicy” tow. Żółkiewski, ale... miejmy nadzieję, że z tego chaosu narodzi się nowa kultura, kultura dla mas.

Mówiąc poważnie — krytykować jest łatwo — pracować i tworzyć — trudniej. Łatwo mówić o potrzebie teatru dla mas, o książce dla mas, filmie dla mas. Trudniej postulat te zrealizować.

Jedno jest pewne, że rozwiązanie tych zagadnień wymaga nie tylko określonych koncepcji i planów, ale odpowiednich funduszy, a przede wszystkim ORGANIZACJI, bez której żadne plany nie dadzą się urzeczywistnić.

Miejmy nadzieję, że rolę tej organizacji — ośrodka kierowniczego odegra niedawno powstały Centralny Instytut Kultury wspólny ze Związkami Zawodowymi. Zanim jednak dojrzą wielkie plany, zanim plany te przybiorą kształt realny, zrealizujemy się na chwilę nad tym — co już teraz, w mniejszej skali, można zdziałać dla upowszechnienia kultury.

Z wielkiej masy zagadnień wybierzemy tylko dwa — zdaniem naszym — najistotniejsze i postaramy się krótko choćby je omówić.

Sprawa pierwsza — bardzo paląca — to teatr, udostępnienie teatru masom robotniczym. Coś niecoś już po tej linii działano; przykładem są chociażby przedstawienia organizowane dla przodowników pracy — inicjatywa słuszną i nadal powinna być kontynuowana. Ale to jeszcze nie wszystko. O ile nam wiadomo, kierownictwa teatrów i ówskich opracowują plany tzw. reorganizacji widowisk, to znaczy zarezerwowania po cenach dostępnych pewnej ilości miejsc dla robotników, a przede wszystkim dla przodowników pracy. Zbyt wcześnie jeszcze na szczegółowe omawianie tych planów, z całym jednak naciskiem należy podkreślić, że również i Związki Zawodowe muszą się tym zająć i to poważnie, niż dotychczas. Oczywiście, że z zagadnieniem reorganizacji widowisk łączą się i inne, jak chociażby i dobór repertuaru. Ale to są kwestie dalsze, wymagające specjalnego omówienia.

Sprawa druga i również paląca — to świetlice fabryczne. Nie ma co owijać w bawełnę — na tym odcinku nie dzieje się dobrze. Wymarczy pobieżna wizytacja, by stwierdzić, że nieliczne tylko świetlice żyją pełnym życiem i rozwijają się. Pozostałe świecą pustką. Czy należy ślad wnioskować, że robotnicy stronią od rozrywki kulturalnej? Bynajmniej tak nie jest. Ale robotnik ceni krótkie chwile swego wolnego czasu i nie chce go marnować, nie chce namiastki kulturalnej. Jak powiedział PREZYDENT BIERUTA: — „Słuszna, wulgarna kultura ludowa — „sztuka dla maluczkich” — to wynalazek jaśniepańskiego dworu, a nie rzeczywista potrzeba chłopca czy robotnika”.

A, niestety, wiele świetlic robotniczych jest wylegarnią „sztuki dla maluczkich”. Jeśli poruszymy te sprawy — to nie po to, by krytykować kierowników świetlic, którzy najczęściej odnoszą się do swej pracy serdecznie i wykazują dużo dobrej woli. Niestety, praca ta jest trudna i wymaga wielkich kwalifikacji. Kadry świetlicowe należy kształcić i to gruntownie, niż dotychczas. Tymczasem jednak trzeba im pomóc, i to pomóc szczerze i szybko. A tę pracę podjąć mogą jedynie literaci, ludzie teatru i plastycy. Żyjemy w kontakcie z robotnikami, wzbogaci ich przeżycia, da im możliwość wczucia się w tęno pracy mas ludowych, w ich potrzeby i potrzeby, z ich wzruszeń i przeżyć szerokie natchnienie tworzyć do własnego wysiłku, którego celem głównym, podstawowym,

winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia tych mas” (z przemówienia Prezydenta).

Niejednokrotnie rozmawialiśmy na te tematy z członkami Związku Zawodowego Literatów. Są niewątpliwie i tacy, którzy od tego rodzaju obowiązków radziby się uchylić. Odrzucimy jednak większość chce pracy społecznej w najlepszym zrozumieniu tego słowa. Ale i ci czekają — czekają, aż instytucja kompetentna wskaże im, jak należy działać i co należy robić. Tym instytucjami kompetentnymi są bezspornie Związki Zawodowe i Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Te instytucje powinny zająć się tą sprawą — wysunąć konkretne propozycje pod adresem literatów, reżyserów, aktorów i plastyków. Należałoby powierzyć poszczególne świetlice większym, choćby fabryk pieczy poszczególnych literatów, czy reżyserów. Czuwliby oni nad odpowiednim doborem programu dla kół dramatycznych (dotychczas ta sprawa zupełnie leży odłożeni) i nad odpowiednią jego realizacją. Ich

działalność w fabryce nie ograniczałaby się tylko do wizytacji czy krytyki — ale byłaby to realna pomoc, której efekt napewno doceniłby i kierownicy świetlic, i robotnicy. Trzeba tylko trochę dobrej woli i to nie tylko ze strony literatów oraz ludzi teatru, ale również i ze strony Związków Zawodowych. A fundusze na cele kulturalne muszą się znaleźć. Niewątpliwie pomogłyby także i Centralne Zarządy Przemysłu, które w swoim budżecie mają pewne sumy zarezerwowane na ten cel.

Jeśli chodzi natomiast o inne strony działalności świetlic — o stronę oświatową o referaty popularno - naukowe — to w tej dziedzinie rolę kierowniczą odegrać powinien TUR, który tymi sprawami się zajmuje.

Uwagi powyższe, z lekka zresztą tylko nazskicowane, traktujemy jako materiał do dyskusji. Oczekujemy wypowiedzi czynników bezpośrednio zainteresowanych, jak i wszystkich tych, którym na sercu leży wielka sprawa upowszechnienia kultury.

I. Tarłowska.

# Milion mtr. tkanin nadwyżki

## Przemysł bawełniany w styczniu przekroczył plan

Przemysł bawełniany wykonał w styczniu po raz pierwszy od dłuższego czasu miesięczny plan produkcyjny. Plan produkcji w przędzalni cienko- i średnio- i gruboprzędnej wykonany został w 105 procentach, a w przędzalni odpadkowej — w 117 procentach. Tkanie w miejsce planowanych 25.462.000 metrów, w rzeczywistości

wyprodukowały 26.427.000 metrów, co oznacza wykonanie planu w 103,8 proc.

Jedynie przedsiębiorstwa średnioprzędne nie wykonały planu, uzyskując 96,3 proc. Oznacza to jednak, że i w tej dziedzinie przemysł bawełniany uzyskał lepsze wyniki, aniżeli w miesiącach poprzednich.

## Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę dnia 8 lutego 1948 roku.

7,5 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,20 Program dnia. 8,30 Muzyka. 8,50 Pogadanka Związku Rodzin Radiowych. 9,00 Nabożeństwo ze Skł. ki Poznańskiej. 10,00 Aud. regionalna. 11,00 (L) Program na dziś. 11,03 (L) „Na widowni tygodnia”. 11,13 (L) Płyty marki „Odeon”. 11,40 (L) „Prawo Archimedes’a” — humoreska Guy de Maupassant’a. 11,50 (L) Wiadomości dla radiowców wygłosi Dyrektor Okręgowy P. R. Antoni Śmiejan. 12,03 Poranek Symfoniczny. 13,30 „Między dawnymi i nowymi laty”. 13,40 „Niedziela na wsi”. 14,25 Chwila Biura Studiów. 14,30 „Wspomnienia myśliwego” — zagadka radiowa. 14,40 „Świętoszek” — słuchowisko wg. komedii Moliere’a. 15,25 „Z zagadnień wiejskich”. 15,45 Stulecie Wiosny Ludów. 15,55 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 16,36 Audycja dla dzieci młodszych. 16,55 Aud. dla kobiet. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18,15 „Pocałunek murzyna” — humoreska radiowa. 18,35 Muzyka. 19,05 „Nowe książki” — felieton. 19,20 „Wieczorna serenada”. 20,00 Dziennik. 20,50 (L) Wiadomości sportowe. 21,00 „U naszych przyjaciół”. 21,30 „Na muzycznej fall”. 22,00 Muzyka taneczna. 22,50 Wiadom. sportowe. 23,00 Ostat. wiadom. 23,20 Muzyka taneczna. 23,55 Wiad. z ostat. chwili. 24,00 (L) Koncert życzeń. 0,30 Zakończenie audycji i Hymn.

# Plany eksportowe inicjatywy prywatnej

## Wartość wywozu w 1948 42,7 milionów dolarów

W walce o eksport i dewizy, którą toczy nasza gospodarka, poczyni również odgrywać pewną rolę zorganizowany sektor prywatny.

Opracowany przez Warszawską Izbę Przemysłową - Handlową przy współudziale Zrzeszenia Eksporterów i Importerów plan eksportowo - importowy „inicjatywy prywatnej” na rok 1948 zamyka się kwotą 42,7 milionów dolarów.

Najpoważniejszą pozycję eksportową stanowić będzie wywóz wytworów pochodzenia zwierzęcego, a więc przede wszystkim szynki, polędwice i konserwy mięsnych do Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Włoch, Szwajcarii i Austrii.

Eksport bekoni (za 1.300.000 dolarów) kierowany będzie natomiast wyłącznie do Anglii, gdzie wyroby nasze cieszą się zasłużoną sławą od lat.

Wywóz faj (na 1,5 miliona dolarów) odbywać się będzie do Anglii, Czechosłowacji i Szwajcarii.

Obok tego przewiduje się eksport siodła (do Szwajcarii), ziemniaków jadalnych i sadzenia (do Francji, Belgii, Włoch i Anglii) i jagód leśnych (do Anglii, Szwajcarii i Niemiec).

Prywatny przemysł chemiczny nastawia się na wywóz pepsyny, glukozy i innych środków farmaceutycznych do krajów bałkańskich (za

800.000 dolarów), a przemysł meblarski planuje wywóz stołów biurowych, krzeseł i mebli ogrodowych do Anglii, Belgii i Szwecji.

Spodziewany jest również eksport wikliny i artykułów koszykarskich (za 750.000 dolarów — do Holandii i Szwecji), galanterii drzewnej (za 200.000 do Belgii, Holandii i Szwecji) oraz opakowań drewnianych (za 400.000 dolarów). Prywatny przemysł włókienniczy przewiduje eksport koszulówki (za 1 milion dolarów), flaneli (za 2 miliony dolarów) i surowki.

Poza tym plan przewiduje wywóz części do pługów (za pół miliona dolarów), do Skandynawii — zabawek i sprzętu elektrotechnicznego.

Zakres działalności sektora prywatnego jest więc nie mały i obejmuje szereg gałęzi wytwórczości, a rozmach jego planów eksportowych świadczy o możliwościach, jakie zdrowa i uczciwa inicjatywa znajduje w demokratycznej Polsce Ludowej.

Dla porównania warto przypomnieć, że eksport Polski w latach 1934—1938 oscylował dookoła kwoty 100—120 milionów dolarów rocznie.

Analizując kierunki rozwojowe eksportu prywatnego, należy jednakże zwrócić uwagę na stosunkowo mały krąg kontrahentów zagranicznych, co stanowi rys ujemny w strukturze wywozu.

# Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

A gdy znajdujemy się na szerokiej autostradzie „Wschód—Zachód” nie spotykamy już nawet ełen ludzkich... Jesteśmy zupełnie sami. Zbliżamy się coraz bardziej do centrum. Wydaje mi się, że sami jesteśmy upiorami, krążącymi w tym niesamowitym chaosie i beładzie opustoszałych ruin i wypalonych domów.

Wokół cicho i ciemno. Mijamy Plac Poczdamski i skręcamy na Vossstrasse. Przed nami w ciemnościach majaczy ogromna fasada nowego gmachu Kancelarii Rzeszy. Ta fasada wydaje się olbrzymią, gdyż inne domy dookoła leżą w gruzach. Martwota i pustka... Nie widać żywej duszy. Ale jest już cicho. Zaczyna się obstrzał. Słychać ciałę wybuchy pocisków i bomb.

Wejście przeznaczone dla członków partii, jest zburzone. Jedynym nieco dalej i zatrzymujemy się przy wejściu dla wojskowych. Stoi tu już kilka aut. Nie ma posterunków ani wart... Ogarnia mnie jakiś dziwny, pełen niepokoju i zgrozy nastrój... Rozglądam się w ciemnościach. Nagle słyszę przeraźliwe wycie a w kilka sekund później następuje wybuch. To eksplodował w pobliżu pocisk. Wzdrygam się i widzę rozpalające się płomienie... Pali się na placu Poczdamskim. I znów ogłuszająca eksplozja. I znów płomienie.

W PODZIEMIACH KANCELARIÍ RZESZY

Postanawiam wejść do gmachu. Dopiero już będąc w drzwiach dostrzegłem wartownika. Okazuje się, że warta jest ukryta wewnątrz gmachu. Prostu boją się eksplozji pocisków. Jakiś esesowiec zbliża się do mnie i pyta, dokąd idę. Odpowiadam, pokazując mu dokumenty. Podchodzi dyżurny podoficer i wydaje

głównego schronu, który się mieści pod Kancelarią Rzeszy.

Towarzyszy mi aż dwóch esesowców. Kierujemy się do bocznego wyjścia. Jest prawie ciemno, bo pali się załedwie kilka niedźnych żarówek. Na korytarzu, oparci o ściany, stoją uzbrojeni żołnierze. Niektórzy z nich rozmawiają pół-głosem, niektórzy palą w milczeniu, a większość śpi, siedząc wprost na podłodze. Warkot wentylatorów zagłusza przyciszone głosy. Ale mimo wentylatorów jest duszno.

## OSTATNI PAS OBRONY

Docieramy do dowódcy. Jest nim brigadeführer Monke. Niemal do ostatniej chwili dowodził on kompanią osobistej ochrony Hitlera. Później dowiedziałem się, że Monke był równocześnie dowódcą t. zw. korpusu ochotniczego. Korpus ten został zorganizowany na rozkaz Hitlera na kilka dni przed upadkiem Berlina. Ściągnięto do niego ochotników zewsząd. Korpus liczył załedwie około 2 tys. żołnierzy. Zadaniem ich było tworzyć ostatni pas obrony dookoła Kancelarii Rzeszy.

Gdy zbliżałem się do Monkego, rozmawiał on z kilku oficerami SS Brigadeführer rozprawia głośno, ciałę gestykulując. Jest wyraźnie podniecony. Rzuca na mnie badawcze spojrzenie i skrupulatnie sprawdza dokumenty. Powietrze tu jeszcze gorzej, niż w korytarzu. Może dla tego, że w tym małym pokoiku znajduje się sporo ludzi. Po prostu trudno oddychać. Wreszcie Monke upewnił się, że istotnie mam rozkaz stawić się w schronie fuhrera. Każde odprowadzić mnie tam. Mam znów dwóch aniołów-stróż w postaci uzbrojonych oł stóp do głowy SS-manów

Znajdujemy się znów w labiryncie podziemnych korytarzy. Przechodzimy przez wiele stalowych drzwi. Jest tu bardzo nieprzystępnie, gdyż ta część gmachu nie została jeszcze całkowicie wykończona. Dookoła szare, betonowe ściany. Nieznosny zapach pleśni unosi się w powietrzu... Ale prawie nie słychać eksplozji, pocisków i wybuchów bomb. Jesteśmy głębiej pod ziemią.

## ARMIA PODZIEMI

Pod Kancelarią Rzeszy znajduje się ogółem 50—60 pokoi oraz mnóstwo korytarzy. Dookoła jest pełno produktów. Piętra się stopy konserw, chleba i wina. Z trudem przedzieramy się przez te zapasy. Wszędzie uderza nas ten sam widok: korowód uzbrojonych żołnierzy, apatycznie i obojętnie wyglądających... I to przeważnie młodzi, zdrowo wyglądający ludzie. Są to wyborowi SS-owcy. Nie wyczuwa się już w nich dawnego bojowego zapału... Na twarzach ich maluje się apatia i rezygnacja. Bierne pogodzenie się z losem — to generalna cecha tego podziemnego wojska.

Dotarliśmy do celu. Wchodzę do małego, pachnącego pleśnią pokoiku. Znajdują się tu oficerowie do zleczeń, urzędnicy, kreślarze sztabowi. Dowiaduję się, że generał Krebs w tej chwili jest przyjmowany przez Hitlera. Muszę więc czekać. Siedzę sam. Nie chcę z nikim rozmawiać. Zresztą nikt na mnie nie zwraca zbytnej uwagi. Mimowoli zamyślam się. Gnebi mnie ciałę ta sama myśl: kiedy nastąpi koniec?

Płyną powoli minuty czekania. Słyszę nagle znajomy głos. To wrócił wreszcie Freytag. Jest jak zawsze elegancki i dobrze wygolony. Uśmiecha się do mnie przyjaźnie i wyciąga dłoń na powitanie. Prorutę się i melduję przez pisowo, w jakim celu przybyłem. Lecz baron przerywa mi ruchem ręki. Zwraca się do mnie poufnie:

(D. c. n.)

## Z kroniki ruchu wydawniczego

Stojący z początkiem roku, na progu nowego sezonu wydawniczego, łódzki przemysł księgarski, zapowiada szereg nowych pozycji, które wkrótce ujrzą na półkach.

Łódzka firma „POLIGRAFIKA” w swym nowym planie wydawniczym przewiduje kilkadziesiąt tytułów. Udzielone nam informacje pozwalają zwrócić uwagę czytelników na szczególnie ciekawe pozycje.

I tak: w dziale teorii literatury i literatury pięknej ukaza się prof. Szumana: O KUNSTCIE I ISTOCIE POEZJI LIRYCZNEJ, wznowienie znanej powieści historycznej: W. Kaczkowskiego: OLBACHTO-WI RYCERZE i powieść młodego literata Janusza Rychlewskiego: CZŁOWIEK Z GUTAPERKI, literacka retrospekcja radości i kosmaru powstania warszawskiego.

Spółka autorska Sas — Jaworski i prof. Czyschowski wydaje dwa tomy zajmujących opowiadań o budowie materii, teorii względności i rozbiu atomu: „Z FIZYKA NA TY” i „NOWY OBRAZ ŚWIATA”.

908-Brozka odprowadzenia mnie niezwłocznie do



# LITERATURA i życie

Jan Śpiewak

## Satyry Jana Huszczy



Satyra polska w czasie wojny poniosła dotkliwą stratę, teraz dopiero zaczyna się stopniowo odbudowywać. Pojawiają się zbiory utworów satyrycznych tak wierszowanych jak i prozatorskich. Obecnie możemy wskazać już na pewne uogólniające cechy satyry powojennej i wyodrębnić bardziej istotne pozycje literackie.

Do najciekawszych autorów tego rodzaju zaliczyć należy bezspornie Jana Huszcę, a tuż obok niego wierszy lirycznych, czołowe go współpracownika naszych pism satyrycznych, który w krótkim czasie po wojnie wydał dwa tomy swoich satyrycznych nowel i felietonów.

Już w pierwszej swej książce „Łbem o ścia” Huszcza dał się poznać nie tylko jako doświadczonego felietonistę, ale też jako dojrzałego satyryka i wnikliwego obserwatora naszego życia.

Pozorna fikcyjność poeci, umiędzianie akcji, wielu utworów w środowisku małego miasteczka, nie oznaczają jednakże, że autor jest miłośnikiem prowincji i że postacie jego wyrastają jak gdyby z atmosfery małego miasteczka, tworząc barwne ale wymiarowe postacie, — jest to doświadczonego literackiego, który pozwala autorowi podkreślić i niekiedy wyodrębnić wiele charakterów, oraz przerosty biurokratyczne. To, co stało się niezauważone w dużym mieście, to na tle prowincjonalnego środowiska podkreśla się niejako prawem kontrastu. W ten sposób satyra tej nie można nazwać drobnymi imperceptyjami, lecz barwną mozaiką podpatrzonej sytuacji, schwytych na gorąco. Nawet najkrótsze utwory jego mają zawsze podbudowę obyczajową i osadzone są zawsze w konkretnie określonych i wyznaczonych ramach społecznych. Ponieważ utwory te są bardzo skondensowane, zwarte i drobne, nie posiadają rozbudowanych postaci. Pojawiają się jakby cienie, nieledwie szkice postaci, które rzecz jasna nie mogą pogłębić akcji. W utworach tych nie postacie przemawiają w jakiś swoisty sposób, np. gwarą, dialektami, narzeczem, ale przemawia sam autor, językiem literackim. Utwory te ujmują wiele bardzo istotnych i ważnych zagadnień. Pisarz jednakże nie mając zamiaru ukazania korzeni owych chwastów społecznych, nie stara się głębiej

wniknąć w istotę naszego życia. Satyra jego jest więc głównie oparta na obserwacji i notowaniu czysto zewnętrznych objawów, nie ukazując istoty zagadnienia. Jedynie dobór faktów, oraz umiejętne szeregowanie, daje czytelnikowi możliwość stworzenia sobie bardziej szerokiego tła. Huszcza lubuje się w sytuacjach groteskowych, wpadających niekiedy w farse, lubi jedynie spiętać najrozmaitsze sytuacje, a nade wszystko z całą bezwzględnością odsłania ujemne cechy charakteru ludzkiego. Niektóre felietony jego sprawiają wrażenie rozbudowanej anegdoty.

„Impertynencja” tj. druga książka Jana Huszczy wykazuje znaczne opanowanie rzemiosła literackiego, imo wszystko zdaje mi się, że autor znajduje się jeszcze w poszukiwaniu najbardziej istotnej dla siebie formy wypowiedzi. Przydałaby się bardziej wyraźna kompozycja książki.

Jan Huszcza

## DROBIAZGI

### PRZYPowieść o URLOPIE

W jednym z naszych urzędów prawie połowa pracowników wyjechała na urlop.

Ku zdziwieniu naczelnika, urząd nie tylko dawał sobie radę bez nich, ale nawet zaczął sprawniej funkcjonować.

Wobec tego naczelnik — zupełnie rozsądnie — postanowił pozbyc się owej połowy swoich pracowników...

Liczna Koleżanko i liczny Kolego! Zanim za cznieś czynić starania o urlop, pilnie zważ na naukę, płynącą z powyższej przypowieści.

### DLACZEGO JEŻ MA KOLCE.

(bajka)

I jeź, gdy go Pan Bóg stworzył, mógł mieć ładne miękkie, lśniące futerko na podobieństwo wydry czy nawet srebrnego lisa.

Ale na ośmieszanie pytań Najwyższej Instancji, jak chciałby wyglądać, cichutko odpowiedział, że jeśli Instancja dla niego tak już łaskawa, to on wybierze zwykłą skórę, pokrytą brzydkimi kolcami.

Dziwiły mu się z tego powodu wszystkie inne zwierzęta, z politowaniem kiwając głową mi nad jego głupią skromnością.

Jak się jednak w niedalekiej przyszłości okazało, skromność jeża wynikała z głębokiej przeznaczonej. I wydom, a zwłaszcza srebrnym lisom skracając myśliwi życie, nie pozwalając na śmierć naturalną, gdyż muszą one służyć jako ozdoby różnych pań. Gdyby tylko ładnych pań! Najczęściej wręcz odwrotnie, bo ładne ozdoby nie potrzebują. Przy tym i wydry i srebrne lisy nie mogą, choćby prawem rewanżu, używać pań jako ozdób.

A jeź ma święty spokój. I jako ozdoba, i jako eksponat.

Z tego wniosek: że skromność jednak zawsze w końcu się opłaca.

### HIERARCHIA POTRZEB

W związku z ustaleniem budżetu Papierowej Górki, wywiązała się dyskusja, czy nadwyżkę przeznaczyć na zapomogi dla sierot czy też na kupno ławek szkolnych.

W trakcie dyskusji wspomnieliśmy, że od roku nie przemianowano ulic.

Oczywiście, dalsza dyskusja była zbyteczna: nadwyżkę jednogłośnie przeznaczono na rozchody, związane z przemianowaniem ulic.

### ZE SPRAW OSOBISTYCH

Staram się czytać tylko pochwalne recenzje i wzmianki o sobie. O złośliwych i zjeżdżających zawsze poinformują przyjaciele!

### ŚPIĄCA KROLEWNA

Za szklaną taflą 30 cmx70 cm, wprawioną w przepięknie z desek, spała głębokim snem od godziny dziewiętej.

Przed taflą 30 cmx70 cm, tłoczli się ludzie, a ona śpi.

Przed taflą 30 cmx70 cm ludzie się niecierpliwią, a ona śpi.

Przed taflą 30 cmx70 cm ludzie mają sprawy do załatwienia, a ona wciąż śpi.

Może po balu?

Może po imieninach?

Dopiero jakiś szczególnie głośny rumor poruszył królową. Królowa westchnęła, podniosła głowę jak zwiędły kwiat, spojrzała na zegarek i przestraszyła się:

— O Boże, już kwadrans po pierwszej! Przerwa obiadowa, a ja jeszcze ciągle w biurze!

Odświeżyła kredką wargi, oświadczyła peentem, że dzisiaj przyjmować nie będzie i hożą rączą pobiegła.

## Notatnik wydarzeń kulturalnych

Ninette de Valois, kierowniczka baletu angielskiego, który bawił niedawno na występach w Warszawie, wspominając z wdzięcznością gościnność polską oświadczyła, że jej gorącym życzeniem jest raz jeszcze wystąpić w naszym kraju.

Znakomity nasz pianista, Zbigniew Drzewiecki, dał przed mikrofonem rozgłośni londyńskiej oraz w sali koncertowej w Glasgow w Szkocji koncerty, przyjęte owa- cyjnie przez tamtejszą publiczność i prasę.

### LUŻNE NOTATKI

Rzadko recenzje teatralne piszą ci, co mają wiedzę o teatrze. Częściej ci, co mają papier i atrament.

\*\*\*

Oddawna już zauważono, że kobieta im fry wolniejszą nosi spódnice, tym większy zło- ty krzyżyk zawiesza na szyi. Ach, ta trudna do przezwyciężenia potrzeba jakiegokolwiek ekspjacji!

\*\*\*

O pewnym dygnitarzu: ten, gdy udaje się na spoczynek, przypina order do swojej no- cnej koszuli — tylko one dają mu poczucie, iż rzeczywiście jest coś wart.

\*\*\*

Straszny sen miałem przedwczoraj. Śni- mi się, iż na moich imieninach trzymali mn- w objęciach prokuratorzy, śpiąc: Sto lat! Sto lat...

\*\*\*

Czyście widzieli choć raz pijaków, którzyby wchodzili do baru z postanowieniem: — Wy- pijemy dwa litry wódki?

Wchodząc zawsze siebie uprzedzając: — Wstąpimy, ale tylko na jednego...

Ludzie chętnie okłamują nawet samych siebie.

\*\*\*

Wszystko powyższe prawdopodobnie gdzieś już czytałem.

Drukowany poniżej wyjątek pocho- dzi z powieści o repatriantach, nad którą autor od dłuższego czasu pracuje. Akcja rozgrywa się przeważnie na terenie Ziemi Odzyskanych, ściślej w województwie olsztyńskim. Bohaterem powieści jest zdemobilizowany podoficer 1-ej Armii, Antoni Malkiewicz. Malkiewicz jest samotny, we Władysławowie odnajduje swoich najbliższych sprzed wojny sąsia- dów.

Rozpoczęły się żniwa, gdy Malkiewicz przyjechał do Władysławowa. To też ucieszo- no się z tego przyjazdu szczególnie. Nikt nie dochodził, jaki jest jego stan psychiczny, pa- trono teraz na niego przede wszystkim jako na właściciela męskich zdrowych rąk.

Jeszcze dwa dni obijał się, ale trzeciego wieczoru, gdy Paweł przed gankiem mył ręce, na które lała mu z miedzianego kubka wodę żona, wyraził gotowość do wzięcia udziału w pracy.

Paweł skwapliwie to zaaprobował i wyraź- nie zaznaczył, że wcale tego nie chce trakto- wać jako przyjacielskiej przystugi, ale, że ow- szem, zapłaci za to.

Wrócili do izby. Na ścianie wisiała lampa, rzucając mdłe światło na stół, wokół którego zgromadziła się cała rodzina w oczekiwaniu na kolację. Tylko stara Świdarska w drugiej, przedzielonej sianką, izbie, usypiała wnuczkę.

Pawłowa postawiła na stół dwa dzbanki z mlekiem, miskę z górą twarogu. W milczeniu nalewali sobie mleko na talerze, drobili i sy- pali do niego twaróg, z miaskaniem jedli.

Potem Pelagia wybiegła do sadu i przynio- sła w fartuchu świeżych pachnących rosą i tra- wami, popiołów.

Po skończonej kolacji przeżegnali się Pa- włowa posła złuzować teściową.

Mężczyźni wyszli przed ganek i usiedli na

Jan Huszcza

## Żniwa

ławeczce. Wieczór był duszny, świergotali świerszcze, odurzająco pachniały mięty, na niebie nieruchomieli olbrzymi brązowy księ- zyc.

Gdzieś ujadął ples, zichał turkot.

W ciemności tliły się ogniki papierosów. Mężczyźni rozmawiali na temat jutrzejszej pracy. Dotąd żęto dopiero pół hektara żyta. Pogoda narazie dopisywała. Nie zawsze je- dnak można było na tutejsze kapryśne pogo- dy liczyć, czasem następowały gwałtowne zmiany, spadał deszcz...

— Cóż, pójdziem chyba spać — wstał Pa- weł z ławki. — Kazik zbiegał jeszcze i zo- bacz jak tam konie...

Ale Kazik przed chwilą zniknął. Podobnie jak i inni młodzi chłopcy, chociaż ciężko pra- cował, jednak kradł godziny snu i „chodził na wieś” do dziewcząt i przyjaciół.

— Może pójdziem i zobaczymy — zwrócił się Paweł do Antoniego Ruszyli. Bose nogi strą- cały z traw rosę Paweł nastąpił na jakieś szkło czy gwóźdź, gdyż stęknął, chwycił się za piętę. Ale nic się jej nie stało.

Na łące pasły się, przywiązane do wbitych w ziemię kółków, dwa konie Świdarskich. Od czasu do czasu parskały. Słychać było ape- tyczne chrupanie. Jednego z nich Paweł okle- pał:

— Koś koś...

Koń odwrócił głowę, ale potem, unosząc spę- tane przednie nogi, poskakał przed siebie aż wyprężył się łańcuch.

Księżyc powoli szedł wyżej, przełamując się złotem w szybach okien, drżał jego blask na liściach drzew błędził między cieniami. Antoni razem z Kazikiem sypiał w stodole

na sianie. Przeto powiedzieli sobie dobranoc. Paweł zniknął w domu, zaś Malkiewicz ru- szył do odryny.

Wlazł na siano, rozebrał się, ale długo nie mógł zasnąć, chociaż pamiętał o tym, że ju- tro trzeba było wstać b. wcześnie. Rozmyślał. Jakże z tą Pelagią? Czy ona naprawdę byłaby skłonna wyjść za niego zamaż? Ostatecznie, narazie nic za tym nie przemawiało. A to, że wówczas, podczas pierwszego u Świdarskich pobytu, jej brat Paweł robił aluzję — to mo- gło być zwyczajnym żartem. Na takie tema- ty zawsze chętnie się żartuje, zwłaszcza przy wódce.

Gdyby jednak Pelagią — choćby ze względu na to, że lata jej upływały — wyraziła swoją zgodę na małżeństwo, to czyż narazie mogło by to mieć jakiegokolwiek praktyczne znacze- nie. Malkiewicz w tej chwili nic nie ma, przy- jechał, żeby tu właściwie wystąpić w charak- terze najemnego robotnika.

Poślanowili, jeśli nadarzy się ku temu spo- sobność, poważnie rozmówić się z Pawłem.

Zasypiał, gdy skrzypnęły wrota stodoły i po- cichu wsunął się Kazik.

— Spisz? — rozebrany, już leżąc na kocy- ku obok, zapytał Malkiewicza. Ale Malkie- wicz uznał że stosowne nie odpowiadać.

Świdarscy objęli w posiadanie dość duże gospodarstwo. Całe 20 ha. Pracowali przy dru- gich żniwach. Łatwiej sobie radzili niż inni. Bądź co bądź rodzina składała się z dwóch mężczyzn i dwóch zdolnych do pracy kobiet. Stara zostawała w domu, zabawiła wnuka przygotowywała jedzenie. Jak dotąd, pracow- liwszyscy zgodnie. Kazik dopiero dorósł i

jeszcze nie myślał o usamodzielnieniu się.

W zeszłym roku zebrali zasianą jeszcze przez Niemców oziminę, jesienią kartofle. Kar- tofli było mało, gdyż część zagonu wytrato- wały konie.

W tym roku prawie trzy czwarte uprawnej ziemi mieli obsiane i obsadzone.

Nie wszystkie jednak działki tak wygląda- ły. We wsi część rodzin była pozbawiona mężczyzn, a przede wszystkim sprężaju i si- ły podciągowej. Jednak w porównaniu z ro- kiem ubiegłym, stan zagospodarowania znacz- nie się polepszył. Dużo było jeszcze odlogów, dużo ziemi ugorowało, dostarczając łatwych pastwisk, mimo to, było znacznie lepiej, niż np. w pobliskich majątkach.

Nazajutrz, jak poprzednich dni, gwałtownie budzono Kazika. Mamrotał w odpowiedzi i tyl- ko przewracał się na drugi bok. Pawła aż ze- żliło:

— Po dziewczkach szwendać się to umiesz, a jak robić to nie ma!

Wyszli z podwórka. Podeszwy stóp ziębiła rosa, srebrniejąca obficie na trawach. Z komin- nów sinały dymy. Od jeziora płynęła mgła, unosiła się nad łąkami.

W polu stały dwie kosiarki. Żniwiarze Świ- derscy nie mieli, dlatego koczono zboże ko- siarkami. Już Malkiewicz przyprowadził ko- nie.

Na siodełku jednej kosiarki usiadł Paweł, drugą kierował Antoni. Kazik i Pawłowa wia- zali skoszone żyto w snopy. Oddzielnie pra- cowała Pelagia, która sierpem żęła płaczące pola, gdzie żyto było wyłożone przez grad. W tej chwili jednak jeszcze jej nie było. Musiała wydoić krowy. Przychodziła później, przyno- sząc dla wszystkich śniadanie.

Z pobliza dochodził pohręk ostrzonej mia- nowo kosi. To Pawłiewicz również przysto- wywał się do koszenia.

Rozpoczął się pracowity upalny dzień



# **TWÓRCZA INICJATYWA PRYWATNA WSPÓŁDZIAŁA W ODBUDOWIE KRAJU**

**WARYS**

ŁÓDŹ,  
UL. PIOTRKOWSKA 37



Magazyn  
JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKI  
**A D A M S Z T A B A**

Łódź, ul. Narutowicza 4 Tel. 264-87

PRACOWNIA  
ZEGARMISTRZOWSKA  
I JUBILERSKA

Łódź, ul. Piotrkowska 73 tel. 122-76

W. PAWLUK i M. BURAKOWSKI

Pracownia jubilerska

Łódź, ul. Piotrkowska 66

645-k

Pracownia Jubilerska  
**FRANCISZEK CHARCHUT**

Łódź, ul. Kilińskiego 111  
tel. 148-21

649-k

XXXXXXXXXXXX  
**LIPCZYŃSKI**  
XXXXXXXXXXXX

Zakład  
ZEGARM.-JUBILERSKI

Łódź, Piotrkowska 79

717-k

GALANTERIA ZŁOTA

**Maria Dębowska**

ŁÓDŹ, UL. LEGIONÓW 3  
tel. 208-45

635-k

Zakład  
JUBILERSKO-  
ZEGARMISTRZOWSKI

**K. GORZUCHOWSKI**  
Łódź, Piotrkowska 163

638-k

PRACOWNIA  
ZEGARMISTRZOWSKA

**M. Słusarski**  
Łódź, Śródmiejska 6  
tel. 264-86

643-k

Zakład  
ZEGARMISTRZOWSKO-  
JUBILERSKI  
„OMEGA”  
wł. Feliks Nowicki  
Łódź, ul. Piotrkowska 4 tel. 141-64

640-k

**DOX**

KUPNO I SPRZEDAŻ  
**ZEGARKÓW, BIŻUTERII**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 118

647-k

Zegarmistrz - Jubiler

**ŚWIERK**

Łódź, Piotrkowska 169

Poleca obrączki ślubne, zegarki.

637-k

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

**ANTONI LEONIENI**

Łódź, ul. Narutowicza 8

635-k

PRACOWNIA JUBILERSKA

Jerzy Krupienka

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 233  
tel. 174-60

639-k

Pracownia  
Jubilersko-Zegarmistrzowska  
**CZESŁAW STANIONIS**  
Łódź, ul. Zgierska Nr. 7

609-k

ZAKŁAD  
Jubilersko - Grawerski  
**JÓZEF SZUBSKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 158  
tel. 216-20

667-k

Zegarmistrz  
**W. DANIŁKIEWICZ**  
Łódź ul. Zgierska Nr. 7

663-k

Pracownia Zegarmistrzowska  
**K. CUKIERNIK**  
Łódź, ul. Legionów 12

679-k

Zakład Zegarmistrzowski  
**CZESŁAW WOJTCZAK**  
Łódź, Marsz. Stalina 51

652-k

Zakład Zegarmistrzowski - Jubilerski

**B-cia MADALIŃSCY**

Łódź, ul. Marz. Stalina (Główna) 65, Telefon 180-17

651-k

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI  
**M. WRZAWA**

Łódź, Piotrkowska 145 tel. 175-23

716-k

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI  
**Izydor JASIŃSKI**

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 116

646-k

Pracownia Zegarmistrzowska - Jubilerska  
Wykonuje reperacje ku zadowoleniu klientów

**ROMAN BŁASZCZYK**

Łódź, ul. Piotrkowska 76

663-k

ZAKŁAD  
ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

Łódź, ul. Piotrkowska 50

**CHMIEL jr**

664-k

Warsztat Zegarmistrzowski  
Łódź, ul. Wschodnia 57  
**J. SZAJNERT**

678-k

Pracownia Zegarmistrzowska  
**LEON BEDNAREK**  
Łódź, ul. Rzgowska 66

673-k

Pracownia Zegarmistrzowska  
**S. BIAŁOSTOCKI**  
Łódź, ul. Wschodnia 55

667-k

ZEGARMISTRZ  
**Z. MOSZCZYŃSKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 28

708-k

ZAKŁAD  
ZEGARMISTRZOWSKO-  
JUBILERSKI

**B. Załkind i Sz. Duszke**  
Łódź,  
ul. Legionów 1 tel. 216-24

689-k



|                                                                                                          |                                                                                                        |                                                                                                   |                                                                                                                   |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>J. WILLIŃSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Kilińskiego 39<br>790-k              | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>L. SPODENKIEWICZ</b><br>Lódź,<br>Ruda Fab., ul. 3 Maja 39.<br>899-k | <b>Piekarnia Mechaniczna</b><br><b>J. CIESIELCZYK</b><br>Lódź,<br>ul. Rzgowska 43.<br>821-k       | <b>PIEKARNIA</b><br><b>J. STAŃCZYKA</b><br>Lódź,<br>Ruda Fab., Rudzka 57.<br>833-k                                |
| <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>Fr. Krusz i Syn</b><br>Lódź,<br>ul. Legionów 30 tel. 264-82.<br>762-k | <b>PIEKARNIA</b><br><b>Ignacy Sulinski</b><br>Lódź,<br>ul. Gdańska 3.<br>768-k                         | <b>Piekarnia Mechaniczna</b><br><b>M. Balcerek</b><br>Lódź,<br>ul. Lipowa 48.<br>817-k            | <b>PIEKARNIA</b><br><b>J. JEZIOREK</b><br>Lódź,<br>ul. Abramowskiego 35.<br>887-k                                 |
| <b>PIEKARNIA</b><br><b>A. Uliński</b><br>Lódź, ul. Wojska Polskiego 18<br>797-k                          | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>J. MEOWCZYŃSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Napiórkowskiego 39.<br>769-k     | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>Jan Sikorski i S-ka</b><br>Lódź,<br>ul. Gdańska 14.<br>815-k   | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>M. SCISLEWSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Pabianicka 14.<br>895-k                      |
| <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>ALFRED BEK</b><br>Lódź,<br>Armii Czerwonej 139.<br>897-k              | <b>PIEKARNIA</b><br><b>St. MORACZEWSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Legionów 47.<br>763-k                       | <b>PIEKARNIA</b><br><b>F. ANDRZEJEWSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Limanowskiego 49, tel. 137-34<br>813-k | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>B. MALEWSKI Z-ca J. BARTOSZEK</b><br>Lódź,<br>ul. Napiórkowskiego 40.<br>803-k |
| <b>PIEKARNIA</b><br><b>J. MACIEJEWSKI i S-ka</b><br>Lódź,<br>ul. Lagiewnicka 16.<br>785-k                | <b>PIEKARNIA</b><br><b>W. TRĘBINSKI i S-ka</b><br>Lódź,<br>ul. Pułk. Dra Włcockiego 60<br>760-k        | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>A. PATORA</b><br>Lódź,<br>ul. Limanowskiego 30.<br>811-k       | <b>Piekarnia Polska</b><br><b>F. NOWAKOWSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Pabianicka 126.<br>894-k                          |
| <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>MARSZAŁ i S-ka</b><br>Lódź,<br>ul. Limanowskiego 135.<br>779-k        | <b>Piekarnia Mechaniczna</b><br><b>Józef DYŁA</b><br>Lódź,<br>ul. Gdańska 85.<br>756-k                 | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>Z. CHMIELEWSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Limanowskiego 107<br>805-k  | <b>PIEKARNIA</b><br><b>W. MOLINSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Sienkiewicza 64.<br>898-k                                  |
| <b>PIEKARNIA</b><br><b>W. GRZELEWSKI i S-ka</b><br>Lódź,<br>Ruda Fab., Finansowa 9.<br>895-k             | <b>Piekarnia Mechaniczna</b><br><b>K. KULIŃSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Marsz. J. Stalina 2.<br>750-k       | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>St. MALCZEWSKI</b><br>Lódź,<br>ul. Limanowskiego 26.<br>810-k  | <b>PIEKARNIA</b><br><b>S. KOSIŃSKI</b><br>Lódź,<br>Ruda Fab., Finansowa 52.<br>892-k                              |
|                                                                                                          | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>E. SAWICKI</b><br>Lódź,<br>ul. Krakusa 13.<br>883-k                 | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>F. BIAŁAS</b><br>Lódź,<br>ul. Pabianicka 28.<br>898-k          | <b>PIEKARNIA MECHANICZNA</b><br><b>Z. KULIGOWSKI</b><br>Lódź,<br>Ruda Fab., Rzemieśnicza 25.<br>891-k             |
|                                                                                                          |                                                                                                        |                                                                                                   | <b>PIEKARNIA</b><br><b>M. i W. HASIŃSKA</b><br>Lódź,<br>ul. Wólczańska 175.<br>896-k                              |
|                                                                                                          |                                                                                                        |                                                                                                   | <b>PIEKARNIA</b><br><b>MARIA SZULC</b><br>Lódź, ul. Gen. Świerczewskiego 50<br>927-k                              |

**F-rma B. KANTOR i H. ZIELINSKA**  
Lódź, Piotrkowska 72, Grand-Hotel  
**ZASTAWY SREBRNE STOŁOWE**  
Państw. Fabryki Sreber w Legnicy

**Zakład GRAWERSKO-PIECZĘTARSKI**  
**„PIECZATKA”**  
**A. JĘDRZEJEWSKI**  
**B. SZADKOWSKI**  
**K. KLIMCZAK**  
Lódź, ul. Piotrkowska 83 tel. 136-72

**ZAKŁAD GRAWERSKO-PIECZĘTARSKI**  
**M. ŁASZCZEWSKI i S-ka**  
Lódź, ul. Piotrkowska 89, tel. 184-27

**TKALNIA MECHANICZNA**  
**J. WASILEWSKI i S-ka**  
Lódź, ul. Piotrkowska 80  
Skład: ul. Nawrot 13 tel. 133-00

Wyrób Materiałów Wełnianych, półwełnianych i jedwabnych  
sprzedaż na miejscu  
**Tkalnia Mechaniczna**  
**St. PIOTROWSKI**  
Lódź, ul. 11-go Listopada 102 tel. 146-47

**WINA MIODY**  
**J. KWIATKOWSKI, K. SNAWADZKI i S-ka**  
Lódź, Al. Kościuszki 36  
tel. 147-45  
**ZADAĆ WSZEDZIE**



# Działalność wyczerpująca

Miałem do załatwienia sprawunek w pobliżu lokalu pewnej organizacji społecznej, zdarzyło się więc tak, że przybyłem do sali jak raz o godzinie oznaczonej na rozpoczęcie posiedzenia. Punktualność ta sprzeciwiała się co prawda powszechnie przyjętemu zwyczajowi, ponieważ jednak wypadki chodzą po ludziach, nie należy mi tego brać tak bardzo za złe.

Trochę zawstydzony przed samym sobą, — świadków bowiem nie było, — zajęłem krzesło w chłodnej i pustej sali.

Dla rozprężenia nudy oczekiwaniami, puszczałem najpierw kółka dymu z papierosa i śledziłem jak znikają w powietrzu, następnie zacząłem liczyć i studiować gwiazdki stukowe na palcach.

Mile to zajęcie przerwał mi gwar w przedpokoju. Członkowie Organizacji Społecznej schodzili się tłumnie.

Przy mnie stał ciężko na krześle opasły jegomość. Widocznie należał do tych, co to czy w tramwaju, czy w cukelni, czy też w wagonie kolejowym zawierają od ręki znajomość i czują nieprzerwaną potrzebę wywnętrzyc się ze wszystkiego, zaledwie bowiem usiadł, zwrócił się do mnie, jak do starego znajomego:

— Wiedziałem, — powląda, — że tak będzie.

— Co, przepraszam, będzie? — zapytałem.

— Posiedzenie. Wiedziałem, mówię, że się uda.

— Jakto — uda? Przecież to drugi termin.

— W tym właśnie rzecz. Na pierwszy termin nigdy się nie przychodzi.

— Nie przychodzi?

— No, chyba. Pierwsze wezwanie — to tylko formalność. Ktoś tam na niepewne przyzłaził. Zresztą, dzięki Bogu, nie należymy jeszcze do tych, którym wiecznie się spieszy. Czech, Francuz czy Włoch — kreśli się jak fryga. Niech mu to będzie na zdrowie. U nas za to ludzie powiadają: co nagle, to po diable. I mają zupełną rację. Bo to proszę ja pana, licha wart człowiek, co nie doje, nie dośpi, a za sprawami obywatelskimi gania. Często ni by to dojdzie do czegoś, ale też często kark skreśli odrazu. Człowiek solidny idzie krok za krokiem. Spiesz się powoli — powiedali starożytni Rzymianie i dobrze im było. Ot co. — Ale, a? — z kim mam przyjemność?

— Piętnast jestem — odparłem — dziennikarz.

— A ja Włodek Zygmunt, działacz społeczny. Na niwie się pracuje, wkładam dokumenty na zrebach... Ciężka, panie, i odpowiedzialna robota.

Rozmowę naszą przerwał dzwonek przewodniczącego. Spojrzałem. Sala była dość pełna. Za stołem prezydyjnym (zielone sukno) zasiadł szanowny zarząd. Przeczytano protokół z poprzedniego posiedzenia.

— Kto jest za przyjęciem protokołu, proszę rękę do góry! — odezwał się przewodniczący.

— Przepraszam, proszę o głos! — zawołał jakiś facet z bródką.

— Ob. Tylko ma głos.

— Ob. przewodniczący, panowie obywatele — zaczął ob. Tylko. — Nie rozumiem wprost, jak można tak gwałcić porządek obywatelski.

Karol Kowalski.

## On też...

— Dawno pan tutaj, panie Ciemniak?  
— Ano przyszedłem wprost z kawiarni...  
Zaraz podadzą mi wódeczkę  
i przywoły szyncl sarni!

— I to jest cała pańska praca?  
Tym pan wypełnia swoje życie?  
Kawiarnia, najpuka, znów kawiarnia?  
Czyż można życie ująć pływem?

— O, ja przepraszam, ja pracuję!  
W kawiarni zbyłem trochę złota,  
A tutaj przyjdzie zaraz jeden,  
Z którym pogadam o banknotach.

Pan nie rozumie? O dolarach! —  
Ktoś tam chce kupić cały tysiąc.  
Pewnie wyjeżdża za granicę,  
Albo WYCHODZI... Trudno przysięść!

— I pan się takich interesów  
Robić nie wstydi, panie Ciemniak?  
No, teraz widzę, jaki z pana  
Cwany gagatek i przyjemniak!

To jeden orze w pocie czoła,  
Gotów nad siły swe pracować,  
Byle Ojczyźnie się przysłużyć,  
Byle Ojczyznę odbudować,

A pan beztrosko goli wódkę,  
Beztrosko wina sobie szyncl,  
I żyje z kantu i szacherki!  
Pan jest po prostu — zwykły hycell!!!

Na te pan Ciemniak się oburzył:  
— Pan mnie dotyka na honorze,  
A ja wszak też odbudowuję,  
Od wszystkich innych więcej, może..

— Pan? — krzyknę. — Pan odbudowuje?  
A Ciemniak: — Pewnie, że to robię.  
Przyjdź pan zobaczyć. Druga wille  
Odbudowałem właśnie — sobie

rad. W protokół powiedziano: przemawiali obywatele Kacyk, Papiński i Tylko, gdy tymczasem ja przemawiałem pierwszy, a dopiero po mnie obywatele Kacyk i Papiński.

— Co słuszne — to słuszne. Sprawa formalna! — ryknął siedzący obok mnie facet.

Z poza stołu prezydyjnego uniosła się reprezentacyjna postać prezesa. Uśmiechnął się ironicznie i zaczął:

— Obywatele, to bagatele...

— To nie bagatele, to rzecz pierwszorzędnej wagi! — przerwał Tylko.

— Popieramy, popieramy! — odezwały się liczne głosy i rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

Przez trzy godziny słuchałem z głębokim zainteresowaniem, wywodów nad poprawką żądaną przez ob. Tylko.

W końcu większość zwyciężyła, przewodniczący musiał przyznać, że palną kapitalnie

głupstwo, nazywając wniosek Tylko — bagatelą i protokół zaczęto poprawiać.

Raptem obok mnie usłyszałem jakieś nieartykułowane dźwięki. Spojrzałem: społecznik Włodek chrapał sobie w najlepsze.

— Panie! — zawołałem z oburzeniem, chwytając go za ramię. — Pan śpi?

Grubas otworzył zaspane oczy i uśmiechnął się błogo jak dziecko.

— A tak — potwierdził. — Usnąłem sobie.

Nie ma pan pojęcia — dodał wyjaśniająco — jak bardzo praca społeczna wyczerpuje...

— Tak? — przerwałem niecierpliwie. — To niech pan ją rzuci!

— Ba, łatwo panu powiedzieć: rzuci! — westchnął z żałością działacz. — Ale gdzie, pytam, będzie człowiek drzemał po obiedzie? Żeby to u siebie w domu miał choć jeden taki klubowy fotel jak tutaj...

E. TAM.

## WESOŁY GŁOS

Z cyklu: Gry dyplomatyczne



rys. Stanisław Cieloch

## Plan Marshalla

STEFAN STEFANSKI

## Granica popularności

Gdy szedł ulicą, mężczyźni zdejmowali przed nim kapelusze, a kobiety kiwały wdzięcznie główkami. Wstępując do teatru kina lub restauracji, natychmiast był rozpoznawany i witany przeciągłym: a, a, a, patrzcie, przyszedł... Gazety pisały o nim: nasz znakomitość... Na uroczystych akademiach czy obchodach podnoszono w pierwszych słowach: zaszczycił swoją obecnością...

W ponury dzień zimowy znakomity człowiek stał w oknie swego wytwornego mieszkania i bełnoł palcami w szybę, spoglądając z niechęcią na miasto.

Klatka — mrucał — prawdziwa klatka. Ruszyć się nie można nigdzie incognito. Zaraz, psia krewo, poznają, wyjadą z tym swoim szacunkiem, człobitnością i namaszczaniem i popuszą każdą przyjemność. Ot, np. wczoraj poszedłem z pewną młodą aktoreczką do małego zakazanego hoteliku na przedmieściu, a tu portier, przekłeta geba, poznał od razu i gnę się w niskim ukłonie: uszanowanie, uszanowanie, już my tu tak wszystko urządzimy, że będzie mistrz doprawdy zadowolony... Oczywiście, musiałem zrezygnować z całej przygody, bo w tych warunkach — tu rzucił okiem w głąb mieszkania — łatwo o plotki, a moja żona...

Odszedł od okna, zapalając papierosa. — Tak, tak — rozmyślał w dalszym ciągu. — Ciężkie jest brzemie sławy i popularności. Życie prywatne ulega różnym ograniczeniom i tyle.

Nagle uśmiechnął się. — A gdyby pojechać do jakiejś zakazanej dziury? Tam chyba nie będę znany, a spędzę za to parę dni jak zwykły normalny człowiek?

Wybór padł na leżacz daleko od wszel-

kich centrów kulturalnych Pichcin.

Już w pierwszej chwili po przyjeździe okazało się, że przewidywania mistrza nie były słuszne. Po prostu — zawiodł się w rachubach, gdyż i tu gonili go zaciekawione spojrzenia, ci i owi mężczyźni uchylali kapelusze, a kobiety kiwały wdzięcznie główkami. Kiedy uchylił drzwi knajpy, znajdując się na rynku, i usłyszał charakterystyczny szmer, który go tak prześladował w wielkim mieście a, a, a, patrzcie patrzcie, przyszedł..., wycofał się natychmiast na ulicę.

— Do stu diabłów! — zaklął ze zdziwieniem. — Któżby to myślał? W takim Pichcinie?

Opodal kościoła spotkał dwie dziewczynki, które na jego widok zachichotały, następnie zbliżyły się i pięknie dygnyły.

— Przepraszamy bardzo — rzekły, dobywając z teczek albumy. — Chciałybyśmy poprosić o autograf.

— Autograf? — zapytał oszołomiony. — Mój autograf? Ależ doprawdy panienki, ja jestem ot, taki sobie zwykły urzędnik pocztowy...

— Akurat — zaperzyła się starsza uczennica. — Niech pan nie oszukuje. Już my dobrze wiemy kim pan jest. Taki sławny, znakomity...

— Fotografowany we wszystkich pismach — dodała druga — razem ze swoimi cudnymi wierszami.

— Popularny maż uśmiechnął się i napisał kilka słów w albumach dziewcząt.

Kiedy oddaliły się bardzo zadowolone, poczuł nagle na sobie czyjś badawczy wzrok.

Obejrzał się: parę kroków dalej stała dama w góralskim kapeluszu.

Włodzimierz Słobodnik.

## O murzynach — w „demokratycznej” Ameryce

W USA, tym kraju dużym  
Wszystkim b. zawadza Murzyn  
Nie ma bowiem na to rady —  
Każdy Murzyn ma trzy wady:  
Pierwsza, że czarny, druga, że czarny,  
Trzecia, że czarny! Yes!

Chce wejść Murzyn do tramwaju,  
Do tramwaju nie wpuszczają.  
Do Murzyna mówi biały:  
„Pan o czerni tramwaj cały!  
Pan jest za czarny, pan jest za czarny,  
Pan jest za czarny! Yes!

Raz pokochał Murzyn białą,  
Bo ogniste serce miał on.  
Panna krzywi się i zżyma,  
„Idź precz!” — Mówi do Murzyna —  
Masz czarne serce, masz czarne serce.  
Masz czarne serce! Yes!

Chce coś kupić w magazynie  
Murzyn, mówi mu: „Murzynie!  
Pókiś cały, idź stąd lepiej  
Bo zabrudzisz towar w sklepie!  
Masz czarne ręce, masz czarne ręce,  
Masz czarne ręce! Yes!”

Każdy: — „Huzia na Murzyna!”  
Wybuchł pożar — jego wina!  
Murzyn — USA uważa —  
Gorszy jest od kominiarza,  
Bo jest czarniejszy, bo jest czarniejszy,  
Bo jest czarniejszy! Yes!

W USA, w tym kraju dużym  
Wszystkim b. zawadza Murzyn,  
Nie ma na to bowiem rady —  
Każdy Murzyn ma trzy wady:  
Pierwsza, że czarny, druga, że czarny,  
Trzecia że czarny! Yes!

## S.p. Błażej Biurokracy

Po wieloletniej ciężkiej pracy  
W cichym, przytulnym swym urzędzie —  
Leży w grobie Błażej Biurokracy,  
Niechże mu ziemia lekka będzie!

Za trumną kilku szło najdroższych,  
Marsz pogrzebowy brzmiał pośepnie.  
Za życia w tego marsza tempie  
Załatwiał ludzi nasz nieboszczyk.

Interesanci nie czapali  
Za jego trumną z gorzkim łkanem,  
Bo znacznie wcześniej już skonał,  
Zabici jego załatwianiem.

Ja jeden, który nie skonałem,  
Pomimo, że mnie również Błażej  
Załatwiał, wiersz ten napisałem  
I za Błażeja trumną lażę.

Pogódźmy się z tym ciężkim ciosem  
I pochowajmy go tak prędko,  
Jak on w urzędzie swe okienko  
Zamykał nieraz przed moim nosem.

— To bezczelność — zawołała — w str.

ne znakomitego człowieka.

— Co takiego?

— To bezczelność — powtórzyła z wyraznym oburzeniem dama. — Ledwie smarkate od ziemi odrosły, a już pierwszych lepszych, obcych mężczyzn zaczepiają!

— No, obcych — zauważył mistrz z pewną urazą — to przesada. Okazuje się, że nie jestem bynajmniej taki obcy w tym waszym Pichcinie...

— Nie obcy? — pisnęła dama, przewracając oczami. — Obcy! Zupełnie obcy! Gdyby było inaczej, to już jabym coś o panu wiedziała!

Znakomity człowiek uklonił się szarmancko damie: jestem... tu wymienił nazwisko i imię. — Z zawodu poeta. A pani, jeśli wolno spytać?

— Ja? — rzekła z godnością pani w góralskim kapeluszu. — Ja jestem naczelnikiem Pichcińskiego Wydziału Kultury i Sztuki.

FRASZKI

## NA GRAFOMANA

Wbiegł do redakcji. Dumny, lecz  
Zaczerwieniony z emocji:

„Do druku przyniosłem. Świetna rzecz.  
Pisałem przez szereg nocy”.

Spojrzał redaktor, dobry człek.

Poczem do autora rzekł:

„Odpowiedź zaraz mogę dać.

Po nocach, kotku, trzeba spać”.



# Związki Zawodowe czuwają

nad zaopatrzeniem ludzi pracy Łodzi i województwa

Za pośrednictwem swego referatu ekonomicznego Łódzka Okręgowa Rada Związków Zawodowych ma stały wgląd w sprawy, związane z zaopatrzeniem ludności pracującej Łodzi i województwa w artykuły żywnościowe, odzieżowe i opał, jak również czynnie współpracuje w dziedzinie kontroli cen.

Tak więc do kompetencji tego referatu należy współpraca z Komisją Specjalną w akcji walki z drożyzną. Przedstawiciele wszystkich 47 Związków Zawodowych, istniejących na terenie Łodzi i województwa (ogółem 2100 osób), uczestniczą w pracach komisji: cennikowej, kontroli cen i podatkowej. Wobec tego, że Łódź podzielona jest — dla usprawnienia akcji zwalczania drożyzny na trzy okręgi, w każdym z nich urzęduje komisja, w której skład wchodzi: sekretarz Komisji Specjalnej oraz przedstawiciele Związków Zawodowych. Jak nas poinformował kierownik referatu ekonomicznego OKZZ, tow. Chrzanowski, lotne kontrole sklepów i targowisk dają na ogół pozytywne wyniki, zarówno w odniesieniu do przestrzegania cen, jak i przestrzegania dni bezmiesięcznych i bezciastkowych.

Referat ekonomiczny OKZZ współpracuje stale z wydziałami apro wizacji: miejskimi i wojewódzkimi. W każdym z nich ma po jednym przedstawicielu. Przy odbywających się co trzy miesiące spisach remanentowych tych wydziałów asystują przedstawiciele OKZZ, tak samo jak przy wyładunku i przyjmowaniu większych transportów w środków żywnościowych — maki czy kaszy, przeznaczonych na

przydziały kartkowe dla ludności pracującej.

Poza tym OKZZ pozostaje w kontakcie z PCH i PSS, jest informowana o przybyciu transportów żywności i innych artykułów i warunków pierwszej potrzeby, ich jakości i zawartości, jej przedstawiciele są również obecni przy przyjmowaniu tych transportów.

Ponadto do kompetencji tego referatu należy rozprawianie przez Związki Zawodowe artykułów, specjalnie dla robotników uzyskiwanych: żarówek, albo — jak w ostatnich dniach — butów czeskich. Dodajmy nawiasem, iż dalszy transport tych butów oczekiwany jest koło 20 bm.

Z. Ł.

## 2 tysiące par obuwia dla dzieci szkolnych

Plaszcze, cięta bielizna, swetry i sukienki

Jak dowiadujemy się, w ramach akcji pomocy dzieciom szkolnym Ministerstwo Przemysłu zwolniło 2000 par obuwia dziecięcego dla chłopców i dziewczyn, skierowując je do Głównej Komisji Szkolnej w Łodzi, która jeszcze w tym miesiącu rozpocznie ich rozdawnictwo. Jednocześnie Okręgowa Komisja Zw. Zaw. wyraziła gotowość dostarczenia ze swoich transportów kilkuset par obuwia dla dzieci. Zaopatrzenie w buty trwać będzie, aż do zaspokojenia istniejących potrzeb. Główna Komisja Szkolna weszła już w kontakt z firmą Bata, która podjęła się zelowania i reperacji znacznej ilości obuwia dziecięcego.

Jednocześnie z wyżej omówionymi przydziałami trwa obecnie rozdawnictwo płaszczy dziecięcych, których ilość rzucona na Łódź sięga 3000, a dotychczas rozdania została połowa. Zaznaczyć należy, że płaszcze szyć są z dobrej wełny i wykonane w porządnym pracowniach. Prócz nich Główna Komisja Szkolna wydaje wysokogatunkową ciepłą bieliznę, swetry, sukienki, i inne części garderoby dziecięcej, dostarczane w ramach przydziału UNRRY.

Główna Komisja Szkolna w związku z akcją rozdawniczą zwraca się z apelem do kierowników szkół, którzy wprawdzie zgłosili zapotrzebowania na rzeczy, ale odbierają je opieszale, albo w ogóle po nie się nie zgłaszają. Tego rodzaju karygodne niedbalstwo odbija się przede wszystkim na dzieciach, potrzebujących garderoby, która leży nieużytkowana w magazynie.

## Północ i południe Łodzi będą miały nowe targowiska

W Łodzi, jak wiadomo, istnieje 10 targowisk. W tym roku przybędzie jeszcze jedno. Będzie nim nowa hala targowa na ulicy Kościelnej Nr 6.

Kompleks przedwojennych, przystosowanych do tego celu budynków, został w czasie wojny zrujnowany, obecnie Zarząd Miejski w porozumieniu i wspólnie z PCH i PSS-em przystąpił do remontu hali. Ogólny koszt tego remontu sięgnie sumy 30 milionów złotych. Dwupiętrowy dom na placu przy ul. Kościelnej Nr 6 zagwarantował dla swojego użytkownika PSS, bożne sklepy obejmie PCH. Większość sklepów posiadać będzie wyroby włókiennicze, ale i artykuły spożywcze znajdą swoje miejsce na nowym targowisku. Hala oddana zostanie do użytku jeszcze w tym roku. W obecnej chwili dachy już zostały zabezpieczone.

Dla południowej dzielnicy miasta wyremontowana będzie gruntowna hala południowa za placem Reymonta przy ul. Piotrkowskiej 317. Tak więc części północna i południowa miasta otrzymają nowe punkty targowe.

### ZE ZW. B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Zarząd Koła Grodzkiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych komunikuje swoim członkom, że w każdą środę o godz. 18-ej w lokalu świetlicy, przy ul. Nawrot 31, mają miejsce spotkania towarzyskie. Liczne rozrywki, wszystkie czasopisma oraz gry towarzyskie zapewniają miłe spędzenie wieczoru.

### Lepiej wcześniej — niż za późno

## Przygotowania do akcji urlopowej

Przedownicy pracy mają pierwszeństwo

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wydał już zarządzenie, które w dokładny sposób nakreśla plan akcji urlopowej w roku 1948.

Dyrekcje Zakładów Pracy otrzymały instrukcje zorganizowania akcji urlopowej w ten sposób, aby pokrywała się ona z planem koniecznych remontów w fabryce i ażeby remonty te nie powodowały postojów fabrycznych.

Dyrekcje winny również prowadzić taką politykę kadr (poprzez ewentualne przygotowanie rezerw) aby w wyniku urlopów nie dopuścić do postoju ani jednej maszyny produkcyjnej.

Przy opracowaniu planu urlopów należy wziąć pod uwagę, że przedownicy pracy mają zagwarantowany wolny wybór terminów urlopów i wczasów. Trzeba więc w sprawach urlopów w miesiącach letnich porozumieć się przede wszystkim z przedownikami pracy, a dopiero po uzgodnieniu terminarza z nimi na leży opracować listę urlopów i wczasów dla pozostałych pracowników.

Do 21 lutego sporządzą zakłady pracy uzgodnione z pracownikami imienne listy urlopowanych z dokładnym wyszczególnieniem miesiąca i czasu trwania urlopu. Do tego terminu winny być również przygotowane listy pracowników, wyjeżdżających na wczasy z

wyszczególnieniem miesiąca i turnusu.

Prawidłowy rozwój akcji urlopowej i akcji wczasowej zależy nie tylko od sprawnej pracy odpowiedzialnych za to urzędników, ale i od

aktywności przedstawicielstw robotniczych. Rad Zakładowych, które powinny szybko i sprawiedliwie działać w wypadku powstania jakichkolwiek nieprawidłowości.

### Interpelacje naszych Czytelników

## Radogoszcz bez składu węgla

Licząca kilkanaście tysięcy mieszkańców północna dzielnica naszego miasta — Radogoszcz, w obecnej chwili jest pozbawiona składu węgla. Mianowicie niejaki pan Gawłowski, który „objął” w roku 1945 doskonałe wyposażony poniemiecki skład węglowy przy szosie Zgierskiej 204, wraz z wagami, taborem konnym itd., postanowił obecnie „nie parć się dłużej z takim marnym interesem” i po prostu składować zamknął.

Panu Gawłowskiemu już od dłuższego czasu nie opłacało się sprowadzanie węgla kartkowego do Radogoszcza. Wielu z nas straciło na skutek tego swoje przydziały węglowe. Wielu musiałoby wędrować po kilka kilometrów do miasta — by zaopatrzyć się w węgiel.

Uważamy, że ta sprawa nie może pozostać bez załatwienia. Musi się znaleźć ktoś inny, komu się będzie opłacało sprowadzać węgiel do Radogoszcza. Uważamy, że powinna tutaj in-

terować już to Powiatowa Spółdzielnia Spożywców, już to Samopomoc Chłopska i nie czynny skład od pana Gawłowskiego przejąć jak najprędzej. Nie możemy być przecież narazeni na wielokilometrowe wędrówki „za węglem” do innych dzielnic miasta.

(Następuje 16 podpisów mieszkańców Radogoszcza).

## Udział rzemiosła polskiego w odbudowie naszego życia

Okupant niemiecki, niszcząc zawzięcie naród polski, jego siły żywotne i jego podstawy bytu, nie pominął również i rzemiosła. Polacy, według zarządzeń Himmlera, mieli być tylko jakimiś podludźmi, zdolnymi najwyżej do podpisania się, mieli wykonywać tylko najcięższe, najgorsze prace.

Na czarnej liście niemieckiego systemu likwidacyjnego znalazło się również i rzemiosło — stanowiące ważną część gospodarki narodowej. Okupant pozamykał warsztaty — a ludzi powysyłał do obozów lub zatrudnił w swoim „przemysle” na najgorszych, najniebezpieczniejszych pracach. Około 50 procent co najlepszych rzemieślników łódzkich zginęło w czasie zawieruchy wojennej.

Cech zegarmistrzów, mechaników precyzyjnych, jubilerów, grawerów, pieczętarzy, brzoźników — to jeden z „najobszerniejszych” cechów w Łodzi. Należą do niego całe grupy ludzi wysoko kwalifikowanych mistrzów od reperacji maszyn biurowych, maszyn dziewiarskich, maszyn do szycia, cała branża rowerowa i t.d.

Jednym słowem cała skala dziedzin pracy, rój drobnych warsztatów, bez których życie w wielkim państwie jest nie do pomyslenia.

W dniu uwolnienia Łodzi przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie — nieobitkowoce cechu stanęli wobec kompletnej ruiny. Warsztaty nie istniały zupełnie. Co drogoceńsze maszyny i narzędzia albo wywieziono do Niemiec, albo rzucono po drodze w popiołu ucieczki. Sytuacja naszych mistrzów i rzemieślników była rozpaczalna. Trzeba było własnym przemysłem wyszukać po wsiach leżących na drogach ucieczki Niemców — skrzyneczki z narzędziami, trzeba było wykupować od wiesniaków, którzy te „zuby” pochowali i t.d.

Czego się nie udało odzyskać — produkowano własnym przemysłem nieraz wprost z niczego. Mechanicy maszynowi wydobywali ukryte po domach polskie części i od pierwszego dnia przerabiali maszyny do pisania na polską klawiaturę — cały ciężar pracy dla biur i urzędów państwowych spoczywał na ich barkach. Nieraz całymi nocami przerabiali, reperowali, doprowadzali do stanu używalności maszyny, które w dzień potrzebne były do pracy. Ze-

garmistrzowie dokonywali reperacji zegarków nieraz wprost na kolanach.

Aby wyrównać choć częściowo straty wojenne cech zegarmistrzów, złotników, pieczętarzy i mechaników precyzyjnych, przystąpił do usilnego szkolenia nowych sił. Zorganizowano kursy doskonalenia zawodowego w rzemiośle dla dorosłych. Współ z Naukowym Instytutem Rzemieślniczym przeszkolono w ten sposób już około 95 procent nowych pracowników. Na terenie Łodzi do cechu należy 91 mistrzów z czego 81 pracuje prywatnie a dziesięciu przeszło do przemysłu — na równorzędne stanowiska.

Największe może trudności miał do pokonania zegarmistrz polski. W ważnym historycznie okresie odbudowy naszego wielkiego przemysłu nie można było myśleć o dewizach na zakup narzędzi, na zakup zegarków i części zamiennych. Trzeba było zaopatrywać się na wolnym rynku w potrzebne części. Trzeba było samemu dorabiać nieskończoną ilość najdrobniejszych mechanizmów i tylko zawdzięczając wysokiemu kunsztowi rzemieślnika w tej dziedzinie — udało się zaspokoić codzienne zapotrzebowania.

Cech wspólnie z Izłą Rzemieślniczą prowadzi nieubłaganą walkę z „pokątnym” rzemiosłem, nie płaćącym podatków, podrywającym byt sumiennego rzemieślnika-obywatela.

Z niewielkich stosunkowo składów (500 zł. miesięcznie od członka) Cech potrafił w roku ubiegłym wyasygnować dokładnie 440 tysięcy złotych na cele społeczne — nie licząc w to sum, złożonych przez poszczególne zawody i firmy oddzielnie.

Praca naszych mistrzów i rzemieślników oceniana jest w pełni przez władze państwowe i przez społeczeństwo. Na wystawach powojennych ekspozycjach czy to poszczególnych mistrzów czy nawet uczniów grawerskich, jubilerskich, złotnikarskich, zegarmistrzowskich budzą szczerą entuzjazm wzorem kunsztownego wykonania. Tak jak przemysł państwowy odbudowuje się mroźną pracą robotnika i inżyniera z ruin zniszczenia — tak pracowicie rzemiosło polskie usiłując pracą czyni swój wkład w wielkie dzieło odbudowy kraju.

## TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach wyróżniły się: Irena Ziolkowska (186 proc.) i Regina Poros (167 proc.), a na „szóstkach”: Kazimiera Szule (173 proc.) i Helena Bachman (162,9 proc.).

W PZPB Nr 1 na „szóstkach” pierwsze miejsca zdobyły: Józefa Sewerynak (179,6 proc.), Helena Begus (169,5 proc.), Janina Jurek (164,3 proc.) i Józefa Krzyżaniak (167,5 proc.). Anna Dratwicka obsługująca 4 krosna wykonała normę w 140,9 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Zygmunt Stolarz (121,5 proc.) Stolarza Stefana (105,4 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni na 4 stronach wysunęły się na czoło: Apolonia Sinocha (141,5 proc.), Olejniczak Bronisława (138,9 proc.) i Maria Wolna (139,6 proc.), a na 3 stronach: Wanda Sygdiak (142,4 proc.) oraz Henryka Mińska (138,3 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Janina Juszcak (171,5 proc.) oraz Józefa Marczkowska (164,3 proc.), a na „czwórkach”: Helena Placht (176,8 proc.), Zofia Rogut (169,2 proc.) oraz Janina Ziolkowska (158,3 proc.).

W PZPB Nr 4 na 16 automatycznych krosnach uzyskały: Eugenia Walczak (174 proc.) i Rozpera Janina (161 proc.), a na „czwórkach” Wachowska Maria (153,4 proc.).

W PZPB Nr 5 na przedzalni osiągnęły na 4 stronach: Bubas Wiktoria (197

proc.) i Góralska Janina (165 proc.), a na 3 stronach Langner Weronika (155 proc.) i Rojewska Maria (191 proc.). Na tkalni na „czwórkach” uzyskały Frączkowska Jadwiga (171 proc.), Pryczek Maria (161,7 proc.) i Mileczarek Władysława (161,4 proc.).

W PZPB Nr 6 na przedzalni (750 wrz.): Szydłowska Stanisława (150,7 proc.) i Olejszak Genowefa (146,7 proc.) a na 720 wrzec. Jagielska Helena (151,4 proc.) oraz Brożek Bolesława (143,6 proc.). Na tkalni na „szóstkach” osiągnęły Wutke Kazimiera (161,8 proc.) i Drażkiewicz Aniela (160,9 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedzalni wysunęły się na czoło: Witula Maria (164,7 proc.) i Nowak Kornelia (152,7 proc.), a w tkalni na „czwórkach” Kopacz Franciszek (167,7 proc.) oraz Kukula Maria (164,5 proc.).

W PZPB Nr 8 w przedzalni na 4 stronach najlepsze wyniki osiągnęły: Brożyńska Zofia (172 proc.) i Jakutowicz Helena (157 proc.), a w tkalni na „szóstkach” Wiczkorkiewicz Michałina (199 proc.) i Łuczak Zygmunt (186 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniły się: Heli Anna, Chudecka Bronisława, Miras Zofia, Melka Maria, Kostrzycka Regina i Tomczyk Maria.

W PZPB Nr 16 na przedzalni na 4 stronach osiągnęły: Kijewska Bron. 160 proc., Stańczyk Genowefa 149 proc. a Stasiak Maria 149 proc.



**PIEKARNIA MECHANICZNA**

**ST. KUBSIK, J. KUBSIK i W. GRABISZEWSKI**  
 Łódź, ul. 11-go Listopada 44 tel. 203-25

**PIEKARNIA  
MECHANICZNA****S. Alagierski**

Łódź, ul. M. Nowotki 56

**PIEKARNIA****Józef GÓRKA**

781-k Łódź, ul. Zgierska 111

**PIEKARNIA****L. PORTASINSKI**

778-k Łódź, ul. Piekarska 3

**PIEKARNIA MECHANICZNA****W. POLEWIAK**

776-k Łódź, ul. Limanowskiego 168

**PIEKARNIA****P. BIAŁAS**

775-k Łódź, ul. 11-go Listopada 38

**PIEKARNIA MECHANICZNA****S. WOJTCZAK**

774-k Łódź, ul. 11-go Listopada 46

**PIEKARNIA****W. BARANOWSKI**

Łódź, ul. Sosnowa 13. 771-k

**PIEKARNIA MECHANICZNA****Hieronim BŁOCH**

767-k Łódź, ul. Zeromskiego 48

**PIEKARNIA****J. KANIEWSKI**

766-k Łódź, ul. Przemysłowa 45

**PIEKARNIA****„ZARNO”**kierownik **WŁ. SIKORSKI**

761-k Łódź, Pogonowskiego 35

**PIEKARNIA****M. BŁAŻYŃSKI**

759-k Łódź, ul. I. Daszyńskiego 45

**PIEKARNIA MECHANICZNA****Józef WIELGOPOLAN**

787-k Łódź, ul. Rzgowska 73

**PIEKARNIA****M. ANTONIEWSKA**

757-k Łódź, ul. Targowa 16

**PIEKARNIA MECHANICZNA****St. HUBEN**

755-k Łódź, ul. A. Struga 25

**PIEKARNIA MECHANICZNA****Adam SIŃSKI**

754-k Łódź, ul. 6-go Sierpnia 10

**PIEKARNIA MECHANICZNA****Z. BRZEZIŃSKI**

753-k Łódź, ul. Przędzalniana 13

**PIEKARNIA MECHANICZNA****Jerzy BEK**

752-k Łódź, ul. Czerwonej Armii 6

**PIEKARNIA MECHANICZNA****H. KINDERMAN**

751-k Łódź, ul. Kilińskiego 142

**PIEKARNIA MECHANICZNA****B. KULIŃSKA**

749-k Łódź, ul. Marsz. J. Stalina 38

**CECH PIEKARZY  
W ŁODZI**

ul. Curie-Skłodowskiej 1a ☆ tel. 223-18

**PIEKARNIA  
MECHANICZNA****CZ. OLSZAŃSKI****ŁÓDŹ,**

ul. M. Nowotki 159

**Piekarnia i Cukiernia Turecka****M. FAZLI-UGLU**

Łódź, ul. M. Nowotki Nr 17

**Tel. 205-31****PIEKARNIA MECHANICZNA****Jan Kuczyński i S-ka****ŁÓDŹ, ul. Wschodnia 57.****tel. 110-98****PIEKARNIA****S. TOMALCZYK**

748-k Łódź, ul. Przędzalniana 82

**PIEKARNIA****H. JERZAK**

725-k Łódź, ul. Przędzalniana 99.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****H. KUSIAK**

824-k Łódź, ul. Przędzalniana 93.

**PIEKARNIA****T. KALIŃSKI i S-ka**

814-k Łódź, ul. Mielczarskiego 7.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****R. ZAPĘDOWSKI**

823-k Łódź, ul. Kilińskiego 111

**PIEKARNIA****J. WANDACHOWICZ**

822-k Łódź, ul. Rzgowska 74.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****Z. BRYZIEWSKI**

820-k Łódź, ul. Rzgowska 23.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****PIOTR JAGIELŁO**

819-k Łódź, ul. Karolewska 14.

**PIEKARNIA****J. KOWALCZYK**

818-k Łódź, Al. 1-go Maja 37.

**PIEKARNIA****F. ŁOMIŃSKI**

6-k Łódź, ul. 6-go Sierpnia 44

**PIEKARNIA**Zakład Wychowawczy - Rzemieślniczy  
**PRZYSZŁOŚĆ**

20-k Łódź, ul. Dworska 14.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****A. KARKOWSKI**

807-k Łódź, ul. 11-go Listopada 54 tel. 123-15.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****Z. SIWIŃSKI**

806-k Łódź, ul. Limanowskiego 104.

**PIEKARNIA****S. ROPELSKI**

303-k Łódź, ul. Północna 19

**PIEKARNIA MECHANICZNA****J. KOŁASA**

901-k Łódź, ul. Napiórkowskiego 55.

**PIEKARNIA****S. KMIECIK i S. JANIK**

800-k Łódź, ul. Adwokacka 9.

**PIEKARNIA****D. POROCHNIK**

798-k Łódź, ul. Marynarska 48.

**PIEKARNIA****A. BRYZIEWSKI**

796-k Łódź, ul. M. Nowotki 86.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****K. DZIKOWSKI**

795-k Łódź, ul. Magistrańska 16.

**PIEKARNIA HIGIENICZNA****W. ZELGA**

794-k Łódź, ul. M. Nowotki 53

**PIEKARNIA****M. WŁODARSKI**

13-k Łódź, ul. M. Nowotki 33.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****K. TRAFALSKI**

789-k Łódź, ul. Wschodnia 56.

**PIEKARNIA****J. ZAPĘDOWSKI**

787-k Łódź, ul. Kilińskiego 15.

**PIEKARNIA****L. INDEK, Sz. ROTBLAT i A. ROTBLAT**

Łódź, ul. Kamienna 1. 786-k

**PIEKARNIA****I. ROMANOWSKI**

Łódź, ul. Wojska Polskiego 92.

**PIEKARNIA****S. FABIJAŃSKI**

Łódź, ul. Franciszkańska 38.

**PIEKARNIA MECHANICZNA****B. Karkowski**

Łódź, ul. Rynek Bałucki 3.

808-k

**Zakład Cukierniczy****St. Lisowski**

Sprzedaż Wyrobów Własnych

Łódź, ul. Przędzalniana 42.

812-k

**PIEKARNIA MECHANICZNA****S. Goszczyński**

Łódź, ul. Słowiańska 10. 780-k

**PIEKARNIA MECHANICZNA****J. Seweryniak i W. Bajor**

Łódź, ul. M. Nowotki 76. 784-k

**PIEKARNIA MECHANICZNA****W. Pawlak**

Łódź, ul. Zeromskiego 75.

764-k

**PIEKARNIA****W. Bulewicz**

Łódź, ul. Rzgowska 82.

765-k

**PIEKARNIA MECHANICZNA****W. SIKORSKI**

Łódź, ul. M. Nowotki 8

788-k

**PIEKARNIA MECHANICZNA****JAN LENART**

Łódź, ul. Marcina 15.

799-k



**PRACOWNIA  
JUBILERSKA**  
**STANISŁAW  
SZUDA**  
ŁÓDŹ, UL. DĄBROWSKA 18a

Pracownia  
Zegarmistrzowska - Jubilerska  
**ST. STOLAREK**  
Łódź, ul. Rzgowska 145

**ZAKŁAD MECHANICZNY**  
Naprawa Maszyn Biurowych  
i do Szycia  
**T. WILANOWSKI i W. NITECKI**  
Łódź, ul. M. Nowotki 30

**ST. MELKA**  
Zegarmistrz  
Łódź, ul. Rzgowska 20

Zakład Zegarmistrzowski  
**M. WITKOWSKI**  
Łódź, ul. Śródmiejska 17.

**PRACOWNIA JUBILERSKA**  
**Alfred Michalak**  
Łódź, Targowa 36 m. 40.

Pracownia Zegarmistrzowska  
**STANISŁAW DĄBROWSKI**  
Łódź, ul. Rzgowska 109.

Pracownia Zegarmistrzowska  
**ZYBERT ANTONI**  
Łódź, ul. Bandurskiego 2  
Naprawy, konserwacje zegarów  
wieżowych.

Zakład  
Zegarmistrzowski - Jubilerski  
**WŁ. SZYMAŃSKI**  
Łódź, ul. Główna 41.

Zakład Pieczętarski  
**HENRYK DYTBERNER**  
Łódź, ul. Zgierska 7.

Artystyczny Zakład  
Grawersko - Pieczętarski  
**MASŁAWSKI MARIAN**  
Łódź, ul. Narutowicza 3.

Zakład mechaniczno - grawerski  
wykonuje:  
Dla przemysłu mydlarskiego i gu-  
mowego. Formy, prasy, wiorkowni-  
ce i w zakres wchodzące prace.  
Łódź, ul. Sienkiewicza 61.  
**MAURYCJ KENDRZEŃSKI**

Pracownia Grawerska  
**HENRYK JASTRZĘBSKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 82.

Zakład Grawersko - Pieczętarski  
**ROMANY TAMBELLI**  
Łódź, Piotrkowska 92.

Pracownia Grawerska  
**A. NIEWIADOMSKI**  
Łódź, Piotrkowska 88.

Zakład Grawersko - Jubilerski  
**M. GLEZER**  
Łódź, ul. Śródmiejska Nr 19

Naprawa Piór Wiecznych  
„S M O K”  
**IGNACY WIENIŃCZAK**  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 38.

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA GRAWERSKA

WYTWÓRNIĄ STEPLI I ODZNAK EMALIOWANYCH

**W. WISNIEWSKI i E. KONOPKA**

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 110

**WYTWÓRNIĄ  
GALANTERII  
METALOWEJ**  
**M. Welner i S-ka**  
Łódź, ul. Piotrkowska 112

**GALANTERIA ZŁOTA**  
**W. KAROWSKI**  
Łódź, Kilińskiego 134

Zakład Zegarmistrzowski - Jubilerski  
**B. KOWALSKI**  
Łódź, Piotrkowska 3

**WARSZTAT NAPRAWY MASZYN  
BIUROWYCH**  
**Mieczysław Tomaszewski**  
Łódź, Wschodnia 56 tel. 190-04

**Zakład Reperacyjny Maszyn do Szycia**  
**B. Dauman i H. Topf**  
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 41

**Reperacja  
Maszyn**  
**Woźniakowski i S-ka**  
Łódź, ul. Zawadzka 12

**BRAZY ARTYSTYCZNE**  
**J. WITKE**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr 59  
TELEFON 112-80

**ŁÓDŹKI ZAKŁAD  
GRAWERSKO - PIECZĘTARSKI**  
**Stanisław Bartnicki**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr 112

**PERŁA i POMORSKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska 85.  
telefon 108-26

**MECHANIK  
reperacja**  
maszyn domowych i rzemieślniczych  
**WACŁAW LANKAUF**  
Łódź, ul. Piotrkowska 141 m.5.

**WARSZTATY NAPRAW MASZYN BIUROWYCH**

**E. JASTRZĘBSKI**

przedstawiciel firmy

**TOW. PRZEM. HANDL. BLOCK-BRUN SP. AKC.**

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 104a. Telefon 216 11

**MASZYNY, MEBLE**  
**Edward Telatycki**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 76  
TELEFON 115-36

**MASZYNY BIUROWE - APARATY FOTOGRAFICZNE**

**WARSZTAT NAPRAWY**

**„CZE-HA”**

ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA 120

**KUPNO, SPRZEDAŻ, NAPRAWA MASZYN  
DO SZYCIA**  
oraz MASZYN DZIEWIARSKICH  
**St. Rędzia** Łódź, ul. Piotrkowska 70

**T O R E B K I**

drewniaki

domowe pantofle

najtaniej poleca

PIERWSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

Łódź, Piotrkowska 142

Książki w różnych dziedzinach

poleca

Księgarnia - Antykwariat

**ROGOZIŃSKI i S-ka**

sp. z o. o.

Łódź, ul. Piotrkowska 51

Tel. 115-06.

**P Ł Y T Y** pafonowe

w wielkim wyborze

poleca

**„Melodiofon”**

**L. STĘPNIEWSKI**

Łódź, Piotrkowska 155

Pracownia Zegarmistrzowska  
Drobna sprzedaż biżuterii  
**Z. WIERZBICKI i T. PRZYBYLSKI**  
Łódź, Piotrkowska 13.

**ZAKŁAD**  
Jubilersko - Zegarmistrzowski  
**FRANCISZEK SŁUGOCKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska 16.  
tel. 276-15

**Karol Parszon**  
**ZEGARMISTRZ**  
Łódź, ulica Zawadzka 25.

**ZAKŁAD**  
Jubilersko - Zegarmistrzowski  
**S. SZYNDLAUER**  
Łódź, Główna 8.

Pracownia  
Zegarmistrzowska - Jubilerska  
**WŁADYSŁAW WRZESIŃSKI**  
Łódź, Piotrkowska Nr 309  
(Pl. Reymonta)

Warsztaty Reperacyjne Maszyn  
Biurowych  
**ST. OREZAK i H. WŁADOMIRSKI**  
Łódź, ul. Sienkiewicza 67  
Tel. 127-04  
F-ma wykonuje i naprawia maszyny  
do pisanja, liczenia, kasy rejestra-  
cyjne, powielacze, numeratory itp.

Warsztat naprawy maszyn  
**F. WODZIŃSKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska 125.

Warsztat mechaniczny  
maszyn do szycia  
**J. DZIEGIEL**  
Łódź, ul. Napiórkowskiego 2  
(Plac Reymonta)

Naprawa Maszyn Biurowych  
**LUCJAN ŚWIĄTEK**  
Łódź, ul. Marszałka Stalina 22  
Tel. 167-27.

Warsztat Reperacyjny  
Wiecznych Piór  
**MICHAŁ GAZICKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska 9 (w podwórzu)

Warsztaty Napraw  
Maszyn Biurowych  
**„W A R M A”**  
Łódź, Piotrkowska 22, tel. 260-09.

Warsztat Reperacyjny  
Maszyn do Szycia  
**H. RAJCHMAN**  
Łódź, ul. Zawadzka 25.

Zakład reper. maszyn do szycia  
**J. FETERA**  
Łódź, Narutowicza 23.  
Tel. 272-15.

Zakład Mechaniczny  
Reperacji maszyn do szycia  
**B. MATUSIAK**  
Łódź, ul. Piotrkowska 189  
Tel. 147-95.

**REPARACJA MASZYN DO SZYCIA**  
**WOŹNIAKOWSKI i S-ka**  
ŁÓDŹ, UL. ZAWADZKA 12



## TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dziś o godz. 15 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale”.  
O godz. 19 jedna z najmocniejszych sztuk repertuaru paryskiego „Noce gniewu” A. Sallacrou.

**TEATR POWSZECHNY TUR**  
Dziś o godz. 16 „Damy i Huzary”, wszystkie miejsca wysprzedane. Passe-partout nieważne.  
O godz. 19,15 nieśmiertelne „Damy i Huzary” Al. Fredry.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 komedia Moliera „Szkoła żon” w reżys. Bohdana Korzeniowskiego w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Rolę Arnolfa gra Jacek Woszczerowicz, w innych rolach wystąpią Zofia Mrozowska i Halina Gluszkówna, Hanna Bielicka i Ewa Szumańska oraz Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Michał Melina, Ludwik Tatarski, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt. Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243, telefon 107-25

Codziennie o godz. 19,15 w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15 „NITOUCHE” operetka w 4-ach aktach. Dla świata pracy 50 proc. zniżki, w dni powszednie i w niedzielę na popołudniówkę.

Przedprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

**Teatr „SYRENA” Traugutta 1**  
Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „Wgląd w Rząd” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.  
W próbach „AMBASADOR” pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej, tel. 272-70.

**Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09**  
16,30 i 19,30 ostatnie dwa przedstawienia rewii pt. „Wielki Mecz”.

**Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.**  
W każdą niedzielę i święto o godz. 12-ej widowisko kukielkowe pt. „Dr Doolittle w Afryce”, codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych.

## KINA

**ADRIA (Marszałka Stalina)** — „Podejrzanie”. Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta 14,30.

**BAJKA (Franciszkańska 31)** — „Rywal Jego Królewskiej Mości”. Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta 14,30.

**RAJTYG (Narutowicza 20)** — „Niepotrzebna mogą odejść”. Początek seansów: 16, 18,30, 21, w niedzielę i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

**GLYNIA (Daszyńskiego 2)** — „Jasne Łany”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

**HEL (Legionów 2-4)** — „Podejrzanie”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

**„JZA (Ruda Pabianicka)** — „Gospoda świąteczna”. Początek seansów: w dni powszednie 18,20, w niedzielę i święta 16, 18,20.

**OSWIATOWE (Piotrkowska 243)** — Z powodu remontu, nieczynne.

**POLONIA (Piotrkowska 67)** — „Wieczna Ewa”. Początek seansów: 15, 17, 19,21, w niedzielę i święta 13.

**PRZEWIOSNIE (Żeromskiego 74-76)** — „Skarb Tarzana”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

**REKORD (Rzgowska 2)** — „Znak Zo”. Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta od 14,30.

**ROBOTNIK (Kilińskiego 176)** — „As wywiadu”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta o godz. 15.

**ROMA (Rzgowska 84)** — „Nieuchwytny Schmidt”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

**STYLOWY (Kilińskiego 123)** — „Na tropie zbrodni”. Początek seansów: 15,30, 18, 20,30, w niedzielę i święta 13, 15,30, 18, 20,30.

**SWIT (Bałucki Rynek 5)** — „Szczęśliwa 13-ka”. Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta 14,30.

**TECZA (Piotrkowska 108)** — „Na tropie zbrodni”. Początek seansów: 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13.

**TATRY (Sienkiewicza 40)** — „Noc grudniowa”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

**WISŁA (Daszyńskiego 1)** — „Mężczyźni w jej życiu”. Początek seansów: 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13.

**WŁOKNIARZ (Zawadzka 16)** — „Wieczna Ewa”. Początek seansów: 15,30, 17,30, 19,30, 21,30, w niedzielę i święta 13,30.

**WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)** — „Symfonia Pastoralna”. Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta 14,30.

**ZACHĘTA (Zgierka 28)** — „Kulisy Wielkiej Rewii”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

## DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Rembielińskiego (Andrzejka 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zmudlewicza (Piotrkowska 25), Szaladuchowa (Srebrzyńska 67), Kasperkiewiczowa (Zgierka 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastoralowa (Rakowiecka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

## PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

**P. PLUCIŃSKI, St. BOBOWNIK**

Łódź, ul. Bandurskiego 9/11, tel. 172-15

Poleca:

Konfekcje męską

Specjalność: **KONFEKCJA CHŁOPIĘCA**

UBRANKA do Komunii św.

Sprzedaż tylko hurtowa

904-P



**WKRÓTCE ukaze sie**

NAKLADEM

ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

**„PRASA”**

**KSIĄŻKA ADRESOWA**

na m. Łódź i Województwo Łódzkie



**ŁÓDŹ**

**URZĘDOWA  
SPOŁECZNA  
I GOSPODARCZA**

Adresy i Ogłoszenia przysyła: **Biurowo Reklam i Ogłoszeń „PRASA” Piotrkowska 55 — tel. III-50 oraz upoważnieni przedstawiciele**

614-b

**Teatr „SYRENA” Traugutta 1**

Dziś 2 przedstawienia o godz. 16-ej i 19,30 program satyry politycznej p. t.

**„WGLĄD W RZĄD”**

Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Maria Bielicka, Stefania Górka, Stefania Grodzicka, Irena Malkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Kazimierz Rudzki, Leopold Sadurski, Igor Smiałowski i Stefan Witas.

Przy fortepianach: I. Aleksandrow i T. Markiewicz. Reżyserował: Kazimierz Rudzki. Kukielki Jerzy Zaruba. Dekoracje i kostiumy: Henryk Tomaszewski.

W próbach: „AMBASADOR” pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia.

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70. 730k

**Teatr Kameralny Domu Żołnierza**  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19,15 komedia Moliera.

**SZKOŁA ŻON**

Kasa czynna od 11-ej, tel. 123-02. 727-k

**Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09**

Dziś ostatnie dwa przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30.

**WIELKI MECZ**

A. Dymśa, H. Grossówna, H. Brzezińska, J. Pichelski i duet Sutt na czele zespołu.

Przedprzedaż w godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 140-09.

W poniedziałek dn. 9 lutego br. z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono. 724k

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągwo-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w budynku administracyjnym Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Maz. oraz instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji w kąpielisku tejże fabryki.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ul. Sienkiewicza 47, do dnia 16 lutego br. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 lutego 1948 r. o godz. 12-ej min. 15. 859k

**PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW**

Łódź, ul. Wigury 21

zatrudni natychmiast

**2 TECHNIKÓW** do biura fabrykacji i inwestycji,  
**1 KALKULATORA, MASZYNISTKĘ** oraz

**TOKARZY i ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH**  
Warunki dobre do omówienia na miejscu. 931k

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę hali manipulacyjnej i magazynu celulozy w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 2 w Chodakowie.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje, można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 21 lutego 1948 r. do godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lutego br. o godz. 10-ej min. 15-ej. 923k

## PAŃSTWOWA

**FABRYKA OBRABIAREK**

im. J. Strzelczyka

w Łodzi, ul. Piotrkowska 217

poszukuje

**TECHNIKA BUDOWLANEGO!**

Zgłoszenia od zaraz przyjmuje Wydział Personalny 920k

## SPRZEDAŻ

W dniu 16 lutego r. o godz. 9 rano odbędzie się w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr 58 **wyprzedaż koni roboczych**. Bliższe wiadomości w dniu sprzedaży na miejscu. 932k

## PAŃSTWOWE

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE**

**„OPTIMA”**

poszukują

**MAJSTRA**  
na miód sztuczny

Zgłaszać się osobiście do PZP „Optima” Łódź, Andrzeja Struga 61. Ref. Personalny. 935k

## PAŃSTWOWA

**FABRYKA OBRABIAREK**

im. J. Strzelczyka

w Łodzi, ul. Piotrkowska 217

zatrudni

**INŻYNIERA** na stanowisko

**SZEFIA BIURA FABRYKACJI**

Warunki płacy do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dyrektor Techniczny. 921k

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 80 dekretu z dnia 28.1.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz.U.R.P. Nr 21, poz. 84) 2 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 13 lutego 1948 r. o godz. 10—16 w lokalu własnym przy ul. Srebrzyńskiej 81 m. 16 celem uregulowania zaległych należności 2 Urzędu Skarb. w Łodzi i skł. Ubezp. Społ. w Łodzi Kosecki Bernard (Kepler) ul. Srebrzyńska 81 m. 16 odbędzie się sprzedaż z licytacji niższej wymienionych ruchomości T.W. 76-48. 5560-47 — 264, 223-1-47:

1. Pianino f. Grossfeld 1 szt. 100.000
2. Radio „Elaupunkt” 4 lamp. 4 zakres. 1 szt. 20.000
3. Maszyna do pisania „Ideal” 1 szt. 20.000
4. Tapczan kryty nieb. pluszem 1 szt. 15.000
5. Patefon i adapter „Telefunken” 1 szt. 20.000
6. Kozetka kryta gobeliną 1 szt. 8.000
7. Garderoba 3 drzw. orzech 1 szt. 15.000
8. Stół okrągły 1 szt. 10.000
9. Krzesła wycielane makatem 5 szt. a 1.000 5.000
10. Zegar ścienny 1 szt. 4.000
11. Maszyna do szycia „Singer” 1 szt. 25.000
12. Garderoba 4 drzwiowa 1 szt. 15.000
13. Szafa do ubrań dwudrzwiowa 1 szt. 8.000
14. Kredens kuchenny kol. krem 1 szt. 10.000
15. Rower „Geuho” 1 szt. 10.000

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 13 lutego 1948 r. od godz. 10 do godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Srebrzyńskiej 81 m. 16.

**Kierownik Urzędu Skarbowego**  
Naczelnik Urzędu  
(B. Walczak)

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości zakładom państwowym, względnie pozostającym pod zarządem państwowym, instytucjom państwowym, samorządowym wojskowym, spółdzielczym, związkami zawodowym, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

worki płócienne pojemność 50 kg cena zł 60 za sztukę worki jutowe pojemność 50 kg cena zł 50 za sztukę, beczki debowe po smalcu pojemność 180 kg cena zł 1728 za sztukę, beczki debowe po śledziach pojemność 100 kg cena zł 960 za sztukę, beczki zwykłe po śledziach pojemność 100 kg cena zł 700 za sztukę, beczki po mleku sproszkowanym pojemność 90 kg. cena zł. 120 za sztukę, skrzynie po czekoladzie i cukierkach cena zł 15 za sztukę, skrzynie po zapalkach cena zł 30 za sztukę, skrzynie po amunicji od zł 100 — 180 za sztukę, torebki po przyborach toaletowych cena zł 7 za sztukę, kartony bez dna i góry cena zł 3 za sztukę makulatura tekturowa cena zł 3 za kg.

Podania o przydział wyżej wymienionych opakowań należy składać do dnia 12 lutego r. w Wydziale Aproprowizacji ul. Legionów 10, pokój 237 gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji.

Łódź, dnia 4 lutego 1948 roku  
843k

**ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI**

**Czytajcie „Głos Robotniczy”**



## Z życia Partii

### ZEBRANIE KÓŁ LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w poniedziałek 9.2 br. o godz. 17-ej w stołówce KL przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się kolejne zebranie Koła Lektorów.

Referat nt. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej” wygłosi red. tow. Uzdański. Obecność członków obowiązkowa.

### UWAGA, AKTYWIŚCI GÓRNEJ LEWEJ!

W poniedziałek 9.2 o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie sekretarzy kół i ich zastępców oraz kier. personalnych-peperowców zakładów przemysłowych i instytucji dzielnicy Górnej Lewej.

### PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO STAROMIEJSKIEJ!

W poniedziałek 9.2 o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej Nr 6 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Staromiejskiej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### BAŁUTY

W dniu dzisiejszym odbędzie się następujące zebrania kół terenowych: O godz. 10-ej „Rogi”, „Teofilów”. O godz. 15-ej „Pablanka”.

### MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI

W niedzielę 8.2. br. punktualnie o godz. 9-ej rano, w świetlicy Łódzkiego Komitetu przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się dla uczestników kursu członków PPR i PPS wykład tow. mgr. Soltana na temat „Materializm i idealizm”.

Obecność członków obowiązkowa.

### Adresowanie i doręczanie przesyłek pocztowych dla mieszkańców Wielkiej Łodzi

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi, celem usprawnienia doręczania przesyłek pocztowych (listów, paczek przekazów itd.) nadchodzących dla adresatów, mieszkających na terenie W. Łodzi, z dniem 1 marca br. ustala następujący sposób adresowania przesyłek pocztowych.

Nadawcy przesyłek pocztowych, zamieszkujący w granicach W. Łodzi na odwrocie przesyłki winni podawać swój adres, z podaniem numeru właściwego dzielnicowego urzędu pocztowo-oddawczego.

Celem dokładnego poinformowania mieszkańców W. Łodzi o właściwym numerze dzielnicowego urzędu pocztowo-oddawczego, listonosze przesyłek pocztowych, będą doręczać ulotki ze wskazaniem numeru właściwego urzędu pocztowo-oddawczego.

Dla orientacji podaje się, że obszar W. Łodzi został podzielony na 6 dzielnicowych urzędów pocztowo-oddawczych.

Dla obsługi odbiorców przesyłek pocztowych zostały wyznaczone na terenie Wielkiej Łodzi następujące dzielnicowe urzędy pocztowo-oddawcze.

- 1) Upt. Łódź, mieszczący się przy ul. Daszyńskiego Nr 38, dla dzielnic: Koziny, część Śródmieścia i Burs.
- 2) Upt. Łódź 6, mieszczący się przy ul. Rokicińskiej Nr 212, część dzielnicy Staki i Zarzew.
- 3) Upt. Łódź, 7 mieszczący się przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr 8-10, dla pozostałej dzielnicy Śródmieście.
- 4) Upt. Łódź 9, mieszczący się przy ul. Zgierskiej Nr 95, dla dzielnic: Bałuty, Łagiewniki, Radogosz, Zabieniec i część dzielnicy Stoki.
- 5) Upt. Łódź 12, mieszczący się przy ul. Pabianickiej Nr 204, dla dzielnic: Ruda.
- 6) Upt. Łódź 14, mieszczący się przy ul. Rzgowskiej Nr 155, dla dzielnic: Chojny i część dzielnicy Zarzew.

Podawanie w adresie przesyłki numeru dzielnicowego urzędu pocztowo-oddawczego, ma na celu usprawnienie, przyspieszenie podziału i doręczenie przesyłek pocztowych nadchodzących do W. Łodzi.

### Wychowanie spółdzielcze młodzieży

W tych dniach odbyło się zebranie w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R. P. przy współudziale przedstawicieli „Społem”, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, większych placówek spółdzielczych, poświęcone ważnemu zagadnieniu wychowania spółdzielczego młodzieży oraz zdobycia środków finansowych na dalszą akcję szkoleniową.

Jak wynika ze sprawozdań, akcja postępuje szybko naprzód. Największą liczbę uczestników przygotowania młodzieży do prac w ruchu spółdzielczym wykazało województwo Łódzkie.

### ODCZYT

We wtorek dnia 10 lutego r. o godz. 19 w sali Sądu Najwyższego (ul. Piotrkowska 151) staraniem Zrzeszenia Prawników Demokracji i Związku Adwokatów odbędzie się zebranie na którym sędzia S. N. J. Potępa wygłosi odczyt p. t. „Potrzeba nowelizacji Kodeksu Karnego i jej zakres”. Po odcytcie odbędzie się dyskusja. Wstęp wolny

## Ze sportu

# Wyścig Warszawa — Praga — Warszawa nabiera coraz żywszych rumieńców

Po 8 ekp wystawiają Czesi i Włosi. 12 kierów wyścigowych przybywa dla naszych kolarzy z Włoch

W piątek odbyła się w Warszawie konferencja dziennikarzy sportowych, zatrudnionych w Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, której celem było poinformowanie o pracach przygotowawczych do wielkiego międzynarodowego wyścigu kolarskiego, jaki organizują „Rude Prawo” i „Głos Ludu” przy współudziale „Głosu Robotniczego” w dniach 1—9 maja.

Przedstawiciele „Głosu Ludu” odbyli już drugą konferencję w Pradze, w której uczestniczyli przedstawiciele Redakcji „Rude Prawo” i delegaci Czeskiego Związku Kolarskiego z prezesem Johanikiem na czele.

### KONCEPCJA CZECHÓW...

Czeski Związek Kolarski z wielkim entuzjazmem przyjął projekt wyścigu. Czesi wysunęli jednak koncepcję, aby zorganizować nie

jeden wyścig Warszawa — Praga — Warszawa, lecz dwa wyścigi: Warszawa — Praga i Praga — Warszawa. Wyścigi rozpoczęłyby się 1 Maja, zakończenie zaś wyścigu Warszawa — Praga nastąpiłoby 5 maja w Pradze, a Praga — Warszawa 9 maja w Warszawie. Skróciłoby to dystans zawodnikom i nie pozbawiłoby równie atrakcyjności wyścigu, jakim jest zwykły końcowy finisz. Wyścigi szłyby różnymi trasami. Nie jest wykluczone, że projekt Czechów zostanie przyjęty. Wówczas każde ze zgłoszonych państw musiałoby wystawić co najmniej dwie drużyny, składające się po 5 zawodników, z których klasyfikowanoby tylko trzech.

### OKRĘGI WZGLĘDNIE WIĘKSZE MIASTA POWINNY WYSTAWIĆ SWE EKIPY

Poza drużynami narodowymi w wyścigu będą mogły brać udział ekipy, składające się

również z 5 kolarzy, reprezentujące poszczególne miasta, jak: Łódź, Warszawa, Kraków, Poznań, czy też poszczególne okręgi Polskiego Związku Kolarskiego.

### ZGŁOSZENIA NADEŚLAŁI:

#### CZESI, WŁOSI, JUGOSŁOWIANIE

Pomimo tego, że od rozpoczęcia wyścigu dzieli nas jeszcze dwa i pół miesiąca, już w chwili obecnej zadeklarowały w wyścigu udział następujące ekipy zagraniczne: czeskosłowacka, jugosłowiańska i włoska. Czesi zamierzają wystawić aż 8 ekip 5-osobowych, to samo Włosi. Nie jest wykluczony jeszcze udział kolarzy szwajcarskich.

### 12 WYŚCIGOWYCH ROWERÓW PRZYBYWA Z WŁOCH

Z Włoch w najbliższym czasie przyjdzie do Warszawy 12 zakupionych przez RSW „Prasę” rowerów wyścigowych z kompletnym wyposażeniem. Rowery te zostaną przekazane PZK, który rozdzieli je między naszych najbardziej potrzebujących kolarzy. Prócz rowerów każdy już z zawodników polskich zostanie wyposażony w zapasowe gumy.

W dniu startu, to jest 1 maja, w Warszawie ukaże się w języku polskim specjalny numer „Rudego Prawa”, w Pradze natomiast w języku czeskim — specjalny numer „Głosu Ludu”.

### MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH DEKLARUJE JUŻ NAGRODY

Wpływają już również zgłoszenia nagród. Zanoszą one na to, że będzie ich tyle... Iu zawodników. Między innymi Ministerstwo Spraw Zagranicznych zadeklarowało nagrody dla każdego pierwszego zawodnika ekip zagranicznych.

### DOSTOJNI PROTEKTORZY

Protektorat nad wyścigiem, który swymi rozmiarami załamie wszystkie imprezy kolarskie o charakterze amatorskim nie tylko u nas, ale i za granicą — obejmą, być może, ze strony Czech — Premier Gotwald, a ze strony Polski — wicepremier Gomułka.

### No ringu łódzkim

### Różycki zwyciężył Kargiela

Druga drużyna pięciarska ŁKS-u rozegrała towarzyskie spotkanie z drugą drużyną Zjednoczonych. Zwycięstwo 9:5 odniósł ŁKS.

Wyniki poszczególnych walk: waga muszała Tysiak (ŁKS) zwyciężył Rzeźniczak, waga musza II Kowalski (ŁKS) przegrał z Rumowiczem, musza III Gelling (ŁKS) zwyciężył Rozpierskiego przez poddanie się tego ostatniego w pierwszym starciu, musza IV Różycki (ŁKS) niespodziewanie zwyciężył Kargiela, piórkowa Debich (ŁKS) zremisowała z Czarneckim, piórkowa II Gałczyński (ŁKS) przegrał z Michałowskim, półśrednia Bonikowski (ŁKS) zwyciężył Przychodniaka.

### Uwaga piłkarze Zryw!

Dzisiaj o godzinie 12 na boisku własnym w Parku Ludowym odbędzie się pierwszy trening piłkarski Zrywu.

Obecność wszystkich piłkarzy Zrywu obowiązkowa.

### Walne zebranie ŁKS-u

Zgodnie z par. 27 statutu, Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego zwołuje roczne zwyczajne walne zgromadzenie członków klubu na dzień 15 lutego br. godz. 9-ta pierwszy termin, godz. 10 w 2-gim terminie, które odbędzie się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki (Pomorskiej 16).

Uprawnieni do wzięcia udziału w obradach są, na podstawie statutu, wszyscy ci członkowie, którzy opłacili składki za rok 1947.

Wnioski członków winny wpłynąć do sekretariatu klubu co najmniej na tydzień przed walnym zgromadzeniem.

Indywidualne zawiadomienia o walnym zgromadzeniu wysyłane nie będą.

### Dzisiejsze imprezy sportowe

PIŁKA RĘCZNA: Sala YMCA godz. 10 — mistrzostwa klasy A w koszykówce żeńskiej grają TUR — Zjednoczone i Zryw — ŁKS. O godz. 12 mecz ligowy Wisła (Kraków) — TUR (Łódź).

PIĘKANIE: Basen YMCA godz. 16 — trójmecz zespołów szkolnych: I Gimnazjum i Liceum im. Kopernika, III Gimnazjum i Liceum im. Żeromskiego oraz II Gimnazjum i Liceum im. Narutowicza.

### W PABIANICACH

Boisko PKS-u — mecz piłkarski PTC — ŁKS. Początek godz. 11.

### W PIOTRKOWIE

Zawody bokserskie „Concordia” — „Orzeł” (Włocławek). Początek o godz. 11.

### „COŚ SIĘ ZACZYNA”

#### najbliższa premiera w „Osie”

We wtorek, dnia 10 lutego br. teatr „Osa” występuje z premierą nowej rewii humoru, satyry, piosenki i tańca pt. „COŚ SIĘ ZACZYNA”. M. in. ujrzymy w niej czterokrotnie A. Dymarskiego, który wystąpi w trzech skeczach i w nowych piosenkach.

Atrakcją rewii będzie też współudział orkiestry braci Łopatowskich, którą usłyszymy w ostatnich przeobrażach tanecznych świata.

### Hallo! Tu St. Moritz

## Kanada i Czechosłowacja prowadzą w hokeju

ST. MORITZ (Obsł. wł.) W sobotę, w 9-tym dniu rozgrywek hokejowych na Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz, padły następujące wyniki:

USA — Anglia 4:3 (1:1, 2:0, 1:2)  
Czechosłowacja — Szwajcaria 7:1 (1:0, 2:1, 4:0)  
Kanada — Austria 12:0 (5:0, 5:0, 2:0)  
Szwecja — Włochy 23:0 (6:0, 10:0, 7:0).

Po dzisiejszych rozgrywkach, w tabeli prowadzi Kanada i Czechosłowacja, które mają po 13 punktów.

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną następujące spotkania:

Anglia — Włochy  
Szwecja — Polska  
USA — Czechosłowacja  
Kanada — Szwajcaria

## Najdłuższy skok miał Norweg

Z Polaków najdalej skoczył Gasienica-Gieptak



Gasienica-Gieptak i Marusz Stanisław nie przysporzyli nam również sukcesów. Marusz, na którego najbardziej liczyliśmy, osiągnął zaledwie 59 metrów w konkursie skoków otwartych w St. Moritz, ustępując pod względem długości skoków Gasienicy Ciapakowi.

### Para belgijska zwyciężyła w jeździe figurowej

ST. MORITZ (Obsł. wł.) — W jeździe figurowej na lodzie parami zwyciężyła para belgijska Lannoy — Baugnet — 123,5 pkt., drugie miejsce zajęła para węgierska Kekeksy — Kiraly — 122,2 pkt., trzecie — Kanadyjczycy Morrow — Diestelmeyer — 121,2 pkt.

### W bobsleyach Amerykanie...

ST. MORITZ (Obsł. wł.) — W bobsleyach 4-osobowych zwyciężyła ekipa USA II przed ekipą USA I.

### Dziś zamkniję e Olimpiady

W dniu dzisiejszym nastąpi oficjalne zamknięcie V Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz. W ostatnim dniu przewidziane są następujące konkurencje:

Godz. 8 — narciarski bieg patroli wojskowych.  
Godz. 10 — finały turnieju hokejowego.  
Godz. 14 — zakończenie turnieju hokejowego.  
Godz. 16 — uroczyste zakończenie Igrzysk.

### YMCA - Wisła 71:32

W spotkaniu ligowym koszykarze YMCA (Łódź) pokonali Wisłę (Kraków) 71:32 (35:15). Wisła grała osłabiona brakiem dwóch najlepszych graczy.



### REJESTRACJA KART NA MIĘSO

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apro wizacji — przypomina, że w dniu 14 bm. upływa termin rejestracji kart żywnościowych z m-ca lutego na mięso świeże (rabanek Kat. I, IRD3, IRD7, IRD12, „M” (macierzyńskie) i „C” dla ciężko pracujących).

Po terminie tym żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

### WTOREK BĘDZIE DNIEM CIASTKOWYM

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apro wizacji — podaje do wiadomości, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Apro wizacji zno si się ograniczenie sprzedaży ciastek w dniu 10 lutego 1948 r.

### WYSTAWA OBRAZÓW JANA CYBISA

Dziś w niedzielę dnia 8 lutego 1948 roku w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (park im. H. Sienkiewicza, otwarcie wystawy zbiorowej prac. art. malarza Jana Cybisa.

Wystawa otwarta w dni powszednie od godziny 10—13 i od 15—18, w niedzielę i święta od godziny 10—19.

### „POWIEŚCI POLITYCZNE O XX STULECIU

W Klubie literacko-społecznym „Wieś” w lokalu własnym Piotrkowska 133 II piętro odbędzie się we wtorek 10. II. o godz. 20 od-

czyt pt.: „Powieści polityczne o XX stuleciu”. Odczyt wygłosią T. Drewnowski i B. Krukówna.

### URUCHOMIENIE STUDIUM DZIENNIKARSKO-PUBLICYSTYCZNEGO W ŁODZI

Dnia 4 bm. odbyła się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi inauguracja roku szkolnego Studium Dziennikarsko-Publicystycznego.

Po słowie wstępnym dyrektora Studium, Henryka Eile, wykład inauguracyjny wygłosił poseł red. Artur Karaczewski.

Studium liczy obecnie 136 słuchaczy, z czego 85 przypada na I kurs.

### ODCZYT PROF. RAPPAPORTA

W poniedziałek 9 lutego r. o godz. 18-ej min. 30 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78 (front II p.), odbędzie się odczyt prof. Rappaporta p. t. „Konslawizm jako wyraz nowoczesnej więzi międzysłowiańskiej”.

### WIECZÓR AUTORSKI DYGATA I SPIEWAKA

W poniedziałek dnia 9 bm. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza Wieczór autorski St. Dygata i J. Śpiewaka. Początek o godz. 19-tej. Wstęp bezpłatny.